Nr. 162. **Sroda, 18 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1894/95 będzie rozdane w Uniwersytetach: w Wiedniu, Pradze, Gracu, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach stypendyum Imienia Franciszka Józefa i Elżbiety, po 300 zł. w złocie. Stypendya te są przeznaczone dla ubogich i zasługujących na uwzględnienie słuchaczy czterech wydziałów pomienionych Uniwersytetów.

Ubiegający się o to stypendyum, ma wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem Uniwersytetu, w świadectwo z odbytych kolokwiów lub egzaminu państwowego za drugi kurs roku szkolnego 1893/94, przyczem się nadmienia, że w równych warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya uniwersyteckie dopiero rozpoczynają.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum lub pobiera zasiłek z kas publicznych; ci zaś abiturienci, którzy mają rozpocząć dopiero studya, winni wymienić, na jaki wydział zamierzają się zapisać.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1894 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 17 lipca.

Zamknięta przed kilku dniami sesya włoskiej Izby deputowanych, będzie zawsze pamiętną w dziejach zjednoczonej Italii, — podczas tej sesyi bowiem uchwaliła Izba posłów szereg wniosków, które mają dać rządowi możność przeprowadzenia reformy finansowej i wydźwignięcia Włoch z toni dzisiejszego rozstroju wewnętrznego. W ciągu pięciu miesięcy — tak długo bowiem sesya ta trwała — przesunęło się przez Monte Cittorio wiele burz; wielkie dzieło reformy — gdy Giolitti w grudniu r. z. musiał w skutek procesu Banku rzymskiego ustąpić, a Zanardelli nie zdołał utworzyć gabinetu — podjęte przez Crispi'ego, kilkakrotnie już zdawało się grozić upadkiem: ostatecznie jednak Crispi, mimo ciągłych ataków opozycyi a nawet zamachu anarchisty, wymierzonego na jego życie, zdołał przeprowadzić w Izbie rządowy program, i Izba mogła teraz już rozejść się dla użycia dobrze zasłużonego odpoczynku.

Trudne też istotnie zadanie, wśród trudnych nadto okoliczności, miała do spełnienia Izba włoska w ubiegłej sesyi. Drażniące całą opinię publiczną we Włoszech a zwłaszcza już roznamiętniające deputowanych, echa śledztwa w skandalicznym procesie Banku rzymskiego, — dalej rozruchy na Sycylii i w Romanii, a w końcu przygnębiający stan finansów państwowych i niekorzystne w ogóle położenie materyalne kraju: to stosunki, wśród których nie łatwo podjąć i przeprowadzić jakąkolwiek pracę; — w tym wypadku zaś chodziło o rzecz arcyważną i kardynalną, bo o położenie końca fatalnej gospodarce z dnia na dzień, o zaprzestanie systemu zadłużania kraju i o usunięcie zakorzenionych błędów wewnętrznej administracyi państwowej we Włoszech. W głuchem milczeniu wysłuchała też Izba włoska w lutym b. r. wywodów ministra finansów barona Sonnino, kiedy roztoczył przed nią obraz smutnych tych stosunków, nie dodając nic do rzeczywistości, ale też i nic z niej nie ujmując. A wprawdzie propozycye rządu p. Crispi'ego wydały się Izbie zbyt twardemi, wprawdzie sądziła ona — w zasadzie słusznie — iż trudno obarczać nowymi ciężarami ludność już bardzo wycieńczoną; *vis major* jednak: kwestya dobra publicznego, okazała się wyższą od tych względów natury ogólnej i od szeregu innych względów natury już więcej specyalnej lub nawet osobistej, i po długich rozprawach, po targach a nawet przesileniach, zgodziła się Izba na propozycye rządu. Zadanie to ułatwiła zaś Izbie naprzód osobista powaga Crispi'ego, — dalej gotowość do ustępstw ze strony jego i jego doradców, do ustępstw wszędzie tam, gdzie one były w istocie możliwe, — a w końcu także stosunki zewnętrzne, jak propaganda anarchistów i owe rozruchy we wielu miastach francuskich po pamiętnym dniu 24 czerwca, które nakazywały liczyć się dokładnie z powagą sytuacyi, domagały się przyspieszenia dzieła reformy i utrzymania niezachwianej powagi rządu. W ten sposób przyszły w końcu do skutku te niezwykle ważne ustawy, któremi teraz zajmuje się jeszcze senat, a które mają zainicyować we Włoszech epokę odrodzenia.

Ale zadanie włoskiej Izby deputowanych nie jest jeszcze skończone. Gdy tylko zgromadzi się ona ponownie w jesieni, natychmiast będzie musiała przystąpić do załatwienia długiego szeregu kwestyj, które domagają się tego załatwienia koniecznie, a są jakby dalszym ciągiem, jakby uzupełnieniem rozpoczętej obecnie reformy finansowej. Takie sprawy, jak reforma stosunków na Sycylii, jak przeprowadzenie reformy administracyi państwowej, jak zaprowadzenie racyonalnych oszczędności w budżecie, a z drugiej strony podniesienie przemysłu i handlu, oraz sił produkcyjnych i spożywczych państwa: to wszystko są przecież kwestye bardzo zasadniczego znaczenia.

Sprawy krajowe.

(*Ankieta w sprawie wydzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych*).

(§) Ustawą krajową z dnia 15 kwietnia b. r. wprowadzone zostały na dalsze trzy lata począwszy od 1 stycznia 1895 r. krajowe opłaty konsumcyjne w kwocie 3 zł. od hektolitra spirytusu 100 stopniowego; w kwocie 4 zł. od hektolitra rumu, araku, koniaku, likierów i innych słodzonych wódek; oraz w kwocie 50 ct. od hektolitra piwa.

Chcąc pobór powyższych krajowych opłat konsumcyjnych zabezpieczyć w taki sposób, aby z jednej strony przysporzyć funduszowi krajowemu jak największego dochodu, z drugiej zaś strony ochronić producentów i w ogólności przemysłowców od możliwych szykan i niedogodności — postanowił Wydział krajowy w celu wynalezienia najodpowiedniejszego sposobu poboru tych opłat,

---

9)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

II.

(Ciąg dalszy).

Skorzystałem ze sposobności, aby mu doradzić jak najprędzej usunięcie złego przez plantowanie młodych drzewek w owych przerwach, ale na nieszczęście nie wszędzie mogło się to dać zastosować, bo kakao jakby z umysłu było tak idyotycznie sadzone, że zostawało za wiele miejsca na jedno drzewko, a za mało na dwa....

Godzina zeszła nam na oglądaniu pola w różnych kierunkach. Mieliśmy się już ku odwrotowi, gdy z zarośli, jak kamień z procy wypadł Don Mariano.

Uderzył się w rozpędzie o jedno drzewo, odskoczył, oparł się o drugie, i w tej zygzakowatej linii dobiegł do nas. Dobiegłszy, przegiął się raptem na bok, zaprezentował memu towarzyszowi naprzód jedno ramię, potem drugie, następnie stanął w postaci salutującego żołnierza, skrzywił się niemiłosiernie, kichnął, przeprosił i ostatecznie zwrócił się ku mnie, witając z wylaniem stęsknionego przyjaciela i prosząc abym go z senorem Succo zapoznał i wytłómaczył temu ostatniemu jego godność.

Właściwie rozmowa pomiędzy nimi ograniczyła się na wymianie ukłonów. Don Oskar nie mówił wcale po hiszpańsku, a Don Mariana angielszczyzna składała się z sakramentalnych *Yes* i *No* oraz nie mniej sakramentalnego na brzegu, *Go on*, *boys* (dalej chłopcy), któremi jak twierdził dodawał sobie powagi w rozkazywaniu krumanom.

Ale zacny plenipotent nie zrażał się takiemi drobnostkami.

— *Don Luiz, hombu* — zawołał patetycznie — powiedz znakomitemu senor Succo, że jestem najszczęśliwszym z ludzi.... Powitać go na tem miejscu! Ach! to piękna chwila... On tu panem.... Niech spojrzy.... Niech się raduje! Cudowne pole.... Ziemia jak szkło!... Drzewa jak malowane!...

Niechcący Don Mariano okazał się bardzo trafnym w wyborze tego ostatniego porównania.

Istotnie, były to malowane drzewa, a korzyści z nich tak samo.

— A mnie — trzepał dalej — mnie przypadło oddać mu to Valparaiso w posiadanie. Jakżem dumny... Czemuż nie mogę uroczyściej?... Czasu zabrakło.... Dziś dopiero dowiedziałem się. Pędzę.... Ach!... jakżem zgrzany.... Szczęśliwa gwiazda posłużyła mi.... Spotykam.... Cieszę się.... Cieszę się niewymownie.

Młody Szwed słuchał tej paplaniny z rodzajem spokojnego zdziwienia, a jego piękna, nieruchoma twarz i postawa tworzyły takie przeciwieństwo z miotającą się jakby w konwulsyach figurką Don Mariana, że patrząc na nich obu z trudnością wstrzymywałem się od śmiechu.

W dodatku pies, powziąwszy gwałtowną niechęć do plenipotenta Garulli szczekał wciąż na niego zapamiętale i doskakiwał do niego za każdem jego poruszeniem, zwiększając komizm tej pociesznej sytuacyi.

Powtórzyłem memu gościowi sens przemowy Don Mariana, opuszczając naturalnie bezczelne kłamstwa, jakiemi ją naszpikował, ani się zająknowszy wobec mnie, o którym wiedział przecież że się doskonale rozumiem. — Don Oskar wysłuchał obojętnie, a ten narwaniec w ciągłych podrygach wyrzucał z siebie, jakby w nadmiarze przepełniających go uczuć sentymentalne *Yes! Oh Yes*; raz nawet zapomniawszy się krzyknął: *Go on, boys!*

— Powiedz mu — pytlował znów, gdy skończyłem — że jestem cały na jego usługi.... Dom mój jest jego domem! Niech przychodzi i bierze, co zechce. Ale — och! ci cudzoziemcy! Jaka duma w nich.... Boją się najmniejszego zobowiązania.... Ależ, *caramba!* to ten co daje jest zobowiązanym. — Lecz kto zrozumie serce Hiszpana? Może i Senor Succo.... Zgaduję. On nie zechce mnie uczynić najszczęśliwszym z ludzi. Ach! świat zawsze jednaki!... Wiara w bezinteresowność.... gdzie ona? Więc powiedz mu, Don Luiz, oszczędzając jego drażliwość.... wszak nowo przybyli zawsze mnóstwa rzeczy potrzebują.... jednem słowem, że gotów jestem odstąpić mu różne narzędzia, meble, naczynia prawie darmo.... Zapłaci mi tylko dla formy!... *Pordios!* od czegoż mamy bliźnich, jeżeli nie po to, abyśmy im pomagali.... Rzeczy zupełnie nowe, wyborne. Faktorye takich nie mają. Serwis porcelanowy na dwadzieścia cztery osob; piły, drągi żelazne, szyby do okien, szafy, fotel bujający, prasa do kopijowania....

— Dajże pokoj Don Mariano — przerwałem niecierpliwie. Ten pan wszystko ze sobą przywiózł i niczego nie potrzebuje.

Tu Don Oskar odezwał się.

— Spytaj go pan, proszę, czy na tej przestrzeni znajduje się jaki plac oczyszczony, zdolny pod budowę domu? Nie jest to objęte kontraktem; ale z tego co mi kilkakrotnie pan Garulla mówił mam prawo spodziewać się że mi odpowiedni teren przygotowano....

Przetłómaczyłem wiernie słowa młodego Szweda. Don Mariano podniósł oczy do nieba.

— Teren przygotowano... powtórzył. — Co za myśl! Któż by śmiał właścicielowi naznaczać gdzie ma mieszkać. *Ave Maria purissima!* Nie! Wszystko do jego dyspozycyi. Wszystko.... Plantacya, ja i mój dom!

Z trudnością uwolniliśmy się od natręta. Don Oskar odpowiedział sztywnym ukłonem na jego lansady. Widocznem było, że go coś od tego człowieka odpycha. Nie zdradził się jednak z tem i czas jakiś szliśmy znów przez gąszcz w milczeniu. Don Oskar przerwał je pierwszy prosząc, abym mu, jako znający położenie, doradził gdzie najlepiej dom postawić.

Wskazałem mu znane już pani miejsce, a to z tego względu, że w pobliżu bije czyste, pyszne źródło, rzecz pierwszej wagi w gospodarskiem obejściu.

— Ależ tu las zupełny! zawołał. — Ileż to czasu zejdzie, zanim tu będzie można coś budować.

— Cóż pan chcesz rzekłem. Wszędzie to samo.

Don Oskar uderzył się w czoło.

— Otóż to niepraktyczność nowicyusza! wykrzyknął — Dla oszczędzenia kosztów nie chciałem najmować krumanów po drodze, choć setki ich przypływały na pokład gdzieśmy się tylko zatrzymywali. Myślałem, że z początku, prócz cieśli nie będę potrzebował nikogo. A tu widzę, trzeba natychmiast zabierać się do karczowania. Gdzież ja teraz ludzi dostanę?

Widocznie musiał mu już ktoś na parowcu powiedzieć, że na Fernando Poo trudniej o ramiona do pracy niż w Europie o geniusze.

Szczęśliwym dla niego trafem, jeden z plantatorów w zatoce San Cartos, a co pięć dni potem czernastu krumanów stanęło z kotlasami na wykreślonej przez ich nowego pana linii. Jednocześnie dwóch najętych w mieście pilarzy ociosywało słupy pod mający przybyć dom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zasięgnąć wprzód zdania kompetentnych czynników. W tym celu zwołał Wydział krajowy ankietę z osób, z tym przedmiotem obznajomionych i interesowanych. Ankieta ta zebrała się wczoraj w gmachu sejmowym pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego p. Antoniego Jaxy Chamca, a wzięli w niej udział między innymi; pp. członek Wydziału krajowego i referent opłat konsumcyjnych dr. Damian Sawczak; posłowie: Dawid Abrahamowicz, Jan Gnoiński, Adam Jędrzejowicz, Józef Męciński, hr. Jan Stadnicki; właściciele gorzelń browarów i fabryk słodzonych wódek pp. Józef Baczewski, Leopold Baczewski, dr. Władysław Dulęba Robert Klein; starszy radca skarbowy Dajewski; starszy radca magistratu Łyszkowski, dr. Kolischer i w. i.

Ankieta oświadczyła się przedewszystkiem przeciw poborowi krajowych opłat konsumcyjnych we własnym zarządzie, uważając, iż własna administracya byłaby za kosztowną, a zatem niekorzystną dla funduszu krajowego.

Podniesiona następnie myśl wejścia w układy z właścicielami gorzelń, browarów i fabryk spirytusu, aby ci objęli na siebie pobór krajowych opłat konsumcyjnych, upadła — gdyż obecni na posiedzeniu właściciele powyższych zakładów przemysłowych nie zgodzili się na ten projekt.

Ankieta oświadczyła się natomiast za wydzierżawieniem prawa poboru kraj. opłat konsumcyjnych, przyczem zalecono przeprowadzenie rokowań z Dyrekcyą gal. funduszu propinacyjnego, czyby z korzyścią dla funduszu krajowego nie dało się oddać prawa poboru tych opłat obecnym dzierżawcom propinacyjnym, za stosownym czynszem, na rzecz funduszu krajowego.

Obrady ankiety trwały od godziny 11 do pół do 4 popołudniu. Uchwał stanowczych żadnych nie powzięto, gdyż opinia ankiety ma charakter doradczy, a rzeczą Wydziału krajowego będzie powziąć w tej mierze stanowczą decyzyę.

Korea.

Zatarg o Koreę pomiędzy Japonią i Chinami, w którym interesowane są bezpośrednio także Rossya i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, pośrednio zaś Anglia i wszystkie państwa, uprawiające politykę kolonialną, zwrócił uwagę na dość mało znany półwysep Koreański. Z tego powodu zasługuje na wzmiankę zajmująca książka porucznika armii angielskiej Cavendisha, który odbywszy niedawno podróż po Korei, wrażenia z tej podróży ogłosił p. t. *Korea and the sacred whithe mountain* (Korea i święta biała góra), gdzie opisuje kraj ten i jego ludność.

Armii, we właściwem tego słowa znaczeniu, Korea nie posiada; ani nie ma odpowiednich środków, by ją utrzymać, ani też nie ma tego potrzeby. Korea jest od wieków kością niezgody między Chinami a Japonią i w zazdrości obu tych państw polega jej niezależność. Jakkolwiek bowiem podbita przez Chiny i nominalnie ich wasalka, Korea jest w rzeczywistości niezależna, o ile chodzi o jej sprawy wewnętrzne. Przez wiele lat Korea płaciła daninę Japończykom, po kilkakrotnych ich napadach, ale z pomocą Chin zrzucili Koreańczycy to jarzmo. Dwa te sąsiednie państwa z jednaką pożądliwością pragną zapewnić sobie lwi udział w kierownictwie spraw Korei i gdy cła w portach traktatowych pobierane są pod nadzorem urzędników chinskich, Japończycy prawie wyłącznie załatwiają sprawy bankowe i pocztowe.

Utrzymanie się swe jako królestwo Korea zawdzięcza w istocie nie swej militarnej sile obronnej, lecz jedynie położeniu geograficznemu i zazdrości swoich sąsiadów. Władza istotna państwa spoczywa nie w rękach króla, jakkolwiek jest on „panem 10.000 wysp“ i nominalnie nieograniczonym władcą swego kraju i swoich poddanych — lecz w rękach pierwszego ministra; pochodzi on z rodziny Ming i jest bliskim krewnym królowej, która opanowała zupełnie małżonka.

W sprawach zagranicznych zasięga król zazwyczaj rady generała le Gendre, Amerykanina; doradcą wojskowym monarchy jest również Amerykanin, generał Dye.

Urzędnicy króla koreańskiego nie mają, zdaje się innego celu, oprócz wyzyskiwania na wszelki możliwy sposób ludu dla własnego wzbogacenia się; monarcha sam zaś trwoni dochody swego kraju w większej części dla zadowolenia swoich królewskich kaprysów. Niedawno kazał sprowadzić z Europy łódź parową dla swego osobistego użytku i raz jeden przejechał się nią po jeziorze w swoim parku. Chcąc iść za postępem cywilizacyi według pojęć europejskich, założył „szpital królewski.“ W dziewięć miesięcy po otwarciu tego szpitala odwiedził go lekarz i stwierdził, że przez cały ten czas ani jeden chory nie był przyjęty, a natomiast dwóch „chusahs“ (sekretarzy), oraz ze trzydziestu nadzorców z żonami i dziećmi prowadziło w szpitalu możliwie wygodne życie.

Od obecnego „instruktora“ armii koreańskiej, generała Nienstrad, otrzymał p. Cavendish dokładne wiadomości o sile bojowej kraju. Ponieważ ludność Korei wynosi około 14,000.000, a mężczyźni obowiązani są spełniać służbę wojskową, przeto „pan 10.000 wysp“ mógłby mieć pokaźną armię, gdyby generałowie jego nie woleli puszczać swobodnie większości rekrutów, a przeznaczony dla nich żołd sobie zatrzymywać. Jedynie załoga stolicy, złożona z 5000 ludzi, może rościć jakie takie pretensye do nazwy wojska regularnego według pojęć europejskich. Nawet setna część tych, którzy, jako zdatni do służby, figurują na listach urzędowych, nie wypełnia służby wojskowej.

Co się tyczy handlu zagranicznego Korei, to wartość przywiezionych towarów wynosiła w r. 1888 nieco więcej niż trzy miliony dolarów, w r. 1890 zaś prawie pięć milionów dolarów; wartość wywozu wahała się między 800.000 a 3,500.000 dolarów.

Przekleństwem kraju jest, według p. Cavendisha, prawie wyłącznie rząd jego, niedołężny i zły nad wszelki wyraz. W podróży po kraju do „góry świętej“ zrobił p. Cavendish tę samą obserwacyę co w stolicy; uprzejme zachowanie się mieszkańców uderzyło go bardzo mile, nie okazują oni ani cienia owej, właściwej Chińczykom, nienawiści dla Europejczyków.

KRONIKA

Lwów, 17 lipca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Podhajcach, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 23 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dr. Franciszek Migerka,** radca ministeryalny w Ministerstwie handlu i centralny inspektor przemysłowy, bawi w naszem mieście. Dr. Migerka, zaszczytnie znany w Austryi i zagranicą z wzorowego urządzenia i prowadzenia instytucyi austryackich inspektorów przemysłowych, z urządzenia przemysłowo-hygienicznego Muzeum w Wiedniu i wreszcie jako inicyator licznych urządzeń dobroczynnych dla robotników w wielu zakładach fabrycznych w całem Państwie, przybył zwiedzić naszą Wystawę, na którą przysłał bardzo wiele okazów ochronnych przyrządów dla robotników z wiedeńskiego Muzeum. Okazy te bardzo cenne dla naszych przemysłowców i robotników, są pomieszczone w osobnym pawilonie, w którym krajowy inspektor przemysłowy, p. Arnulf Nawratil wystawił ochronne przyrządy i dobroczynne urządzenia dla robotników. Centralny inspektor będzie także zwiedzał w Galicyi zakłady przemysłowe. Bawi tu z nim także inspektor przemysłowy z Berna morawskiego, p. Józef Czerwony.

— **Komitet korpusów wakacyjnych** ogłasza: Wpisy uczniów i uczenic lwowskich szkół do korpusów wakacyjnych przedłuża się do 25 lipca b. r. Wpisywać można w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu, II. piętro, strona południowa, oraz w dyrekcyach szkół lwowskich miejskich.

— **Stopień magistrów farmacyi** otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim pp.: Franciszek Raczyński, Henryk Banke, Władysław Borkowski, Józef Chełmecki, Antoni Jarosz, Stanisław Kluk Kluczycki, Edmund Kronfeld, Henryk Michnik, Emil Schein, Kazimierz Turowicz, Zygmunt Walkowski, Adam Walewski, Kazimierz Włyński.

— **W Seminaryum nauczycielskiem** żeńskiem w Przemyślu odbył się pod przewodnictwem dyr. Wincentego Jabłońskiego jako delegata c. k Rady szkolnej krajowej egzamin dojrzałości w dniach od 5 do 11 lipca. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Baczyńska Aniela, Dobiecka Jadwiga (z odznaczeniem), Eckertówna Marya (z odznaczeniem), Futymówna Aniela, Golcówna Eugenia (z odznaczeniem), Gutty Franciszka (z odznaczeniem), Jarolim Seweryna, Justówna Adela (z odznaczeniem), Kleinberg Sprince (z odnaczeniem), Kossowska Zofia, Koszacka Bronisława (z odznaczeniem), Kraśnicka Marya, Kinelówna Bibiana, Kwakówna Anna (z odznaczeniem), Olechowska Helena, Peszkowska Marya, Rosinerówna Debora (z odznaczeniem), Schmidtówna Julia, Skalicka Helena, Skwierzyńska Kazimira, Swaryczewska Zofia, Szałowska Jadwiga (z odznaczeniem), Szczygłówna Cecylia (z odznaczeniem) Szechowiczówna Jeremia (z odznaczeniem), Tańczukówna Helena (z odznaczeniem), Töpperówna Zofia (z odznaczeniem), Unsinówna Zofia (z odznaczeniem), Wajrichówna Marya (z odznaczeniem), Wiśniewska Michalina (z odznaczeniem), Wittekówna Wanda (z odznaczeniem), Wojnarowska Helena (z odznaczeniem), Zajączkowska Helena (z odznaczeniem).

Z pomiędzy 11 eksternistek zostały uznane za dojrzałe: Wasilewska Janina, Leśna Kazimira, Hellebrandowa Tekla, Świdzicka Marya, Dadakówna Marya, Leszczyńska Gertruda (zakonnica), Bednarska Mechtylda (zakonnica), Gockówna Marya (zakonnica), Skorobohatówna Jeanna; eksternista: Lochschmidt Jan. Jedna eksternistka odstąpiła od ustnego egzaminu.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Brzeżanach odbył się w czasie od 7—13 lipca pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół średnich, p. Jana Lewickiego. Z 28 publicznych i 1 eksternisty zostali uznani za dojrzałych abituryenci: Baranowski Józef, Bartha Franciszek, Bermann Henryk, Hilbricht Alfred, Jasiński Stanisław, Jonas Jossel,

---

21)

CIĘŻKIE ZADANIE.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zrobiła ruch ręką, ukazując jedyne krzesło będące w pokoju. Albert wziął je i usiadł. Jak nieznaczną była ta koncesya, była nią przecież, i Albert czuł, że łaskawą była dla niego.

— Znam tę młodą osobę od wczoraj dopiero — rzekł, — spotkałem się tutaj z jej wujem, panem Weinholdem, i on nas poznał z sobą.

— Opowiadała mi to, — rzekła stara dama, — ale nie mówiąc mi twego nazwiska; może obawiała się obudzić we mnie przykre wspomnienia; to głupstwo. Nie kocham nikogo, ale też nikogo nie nienawidzę; nie winnam nikomu żadnej wdzięczności, ale też i nie chowam żalu do nikogo. Ojciec twój mi dokuczał, może nawet nie miał złych zamiarów, ale zawsze odtąd go unikałam. Ty nic temu wszystkiemu nie jesteś winien, i Fanny mogła śmiało mi powiedzieć, że się znajdujesz w Zarchowie.

— Ona sama dowiedziała się dopiero wczoraj, po burzy, kim jestem, i to przypadkiem, — odrzekł Albert.

— Potem spotkałeś ją u nauczyciela, który ci otworzył grobowiec. Byłam o to rozgniewaną, gdyż raz na zawsz zabroniłam mu tego. Co mają obcy do czynienia tam, gdzie leżą sami Zarchowowie? Ale ty chodziłeś odwiedzić twoją matkę; przeciw temu nie mam nic. Poczciwa Adela młodo umarła, i była podobno szczęśliwą!

Wymówiła te słowa głosem wzruszonym, i Albert wyciągnął rękę do niej, czego zdawała się nie zauważać; spuściła tylko oczy na chwilę.

Potem mówiła dalej:

— Panna Fliegner jest młodą osobą, szczerą i uczciwą, której życie dotąd nie szło po różach, a pomimo to umie ona nosić czoło wysoko. Jeżeliby nam uczyniono pobyt w domu niemożebnym, onaby na tem ucierpiała może więcej niż ja. Dopóki jeszcze pożyję, znajdę zawsze w Zarchowie kącik, bym w nim umrzeć mogła. Ten człowiek ofiarowywał mi wczoraj pałac a z nim wiele złota; pełno go było tu, na stole. Ale Zarchow nie odstąpi za złoto ani odrobiny swoich praw; może być do tego tylko zmuszoną waszą dzisiaj takzwaną siłą prawną. Powymyślaliście ostatnimi czasy tyle nowych ustaw, że muszą być takie, które można zastosować do każdej okoliczności. Przykroby mi to było dla Fanny; wszystko mi opowiedziała o koniku drewnianym, o burzy, wasze spotkanie u nauczyciela, przechadzkę, wszystko. Ale uprzedzam cię, nie zawracaj jej głowy. Nie mówię tego ze względu na Fanny, która jest samą uczciwością, i nie mam powodu obawiać się o nią. Ale nie chciałabym, żeby wnuk mego brata...

Albert pochwycił starą pomarszczoną rękę i przyłożył do niej usta. Stara panna pozwoliła mu na to, jakby nie uważała co on robi.

— I cóż? — rzekła tylko. — Czego chcesz?

— Chcę powiedzieć, że brat pani, jeżeliby żył jeszcze, nie potrzebowałby się wstydzić za swego wnuka; chcę powiedzieć, że kocham Fanny, ale nie wiem, jak jej to dać do zrozumienia, i przyszedłem panią prosić, byś przemówiła w mojem imieniu. Pani przygarnęłaś Fanny, ona przywiązaną jest do pani, nie chcę z innej dłoni otrzymać szczęścia, tylko z rąk pani.

Trzymał ciągle rękę starej panny, którą ona wysunęła mu teraz i twarz nią przysłoniła. Pozostawała tak długo, długo pochylona. O czem myślała? Co za oddalone lub bolesne wspomnienia wracały do niej? Któżby to mógł wiedzieć! ona nie powie nic. Oddychała głęboko, jakby spała, a Albert nie śmiał wyrzec ani słowa, tak mu się ta chwila uroczystą wydawała, taki postawa staruszki szacunek nakazywała.

Wyprostowała się nareszcie. Oczy jej nie były wilgotne a rysy zachowały nieruchomość im właściwą; głosem bardzo spokojnym wyrzekła:

— Pomówię z panną Fliegner. Przystojniej będzie, jeżeli ja z nią mówić będę, niż gdybym pozwoliła, żebyście sami tę sprawę ułożyli. Nie znam się, co prawda, jak się postępuje w tych rzeczach, ale powiem jej po prostu. Tak, Albercie! znam twoje imię, bo trzymałam cię do chrztu. W tych czasach, bywałam jeszcze niekiedy w pewnych okolicznościach w domu pańskim. Za godzinę będziesz miał odpowiedź. Przypuszczam, że będziesz miał na przyzwoite utrzymanie żony; to ważna kwestya. Gdybyś był Zarchowem, nie wypadałoby, żebyś brał żonę z mieszczaństwa; ale de Grais, to nie jest żadna familia ściśle biorąc — a.... zresztą, to twoja rzecz.

Nie pozwoliła Albertowi trzymać swojej ręki dłużej; nie pozwoliła mu nic więcej mówić, tylko lekkim ruchem głowy wskazała mu drzwi. Wyszedł; stara panna została sama.

— Oto, co się zdarza — rzekła do siebie głosem tak cichym, że ledwie można było słyszeć — gdy kobieta daje się łudzić, gdy da się omamić przez ludzi, którzy są niczem. Ale czyż syn mojej małej Adeli niczem jest dla mnie? Gdyby był Zarchowem, a panna Fliegner — moja Fanny!... Ale nie powinna się domyślać, że mi jej żal. Niech mnie złożą do grobu i niech myślą: „Ona już oddawna nikogo nie kochała, a może nigdy nawet serca nie miała. Ach, Boże!“

Potem, po chwili:

— Fanny będzie szczęśliwa z tym młodzieńcem. Nie zawierzyłam nigdy żadnemu mężczyźnie, ale ten ma w sobie coś z matki; tylko nie chciałam mu tego mówić, boby mnie to rozrzewniło.

Biedna stara panna! Przez całe swoje długie życie wyobrażała sobie na prawdę, że nie miała przywiązania do nikogo. W każdym razie była przekonaną, że nikt w niej nigdy nie dopatrzył się żadnego śladu sentymentalności; zresztą, w swojem osamotnieniu nie bywała narażoną na podobne rzeczy, a oto teraz istota żyjąca przyszła jej powiedzieć, że jest pewną, iż w jej piersi bije wierne i kochające serce: oto krewny stanął przed nią, upominając się o swoje prawa! Była przekonaną, że utrzymała go w stosownem od siebie oddaleniu, choć miałaby wielką ochotę objąć go za szyję (kochała jego matkę jak własne swoje dziecko), a on, pomimo tej obojętności, oddawał swój los cały w jej ręce!

Fanny widziała, jak młodzieniec wchodził do domku i jak z niego wychodził. Czego chciał od starej ciotki i jakim sposobem dotarł do niej? Łamała sobie głowę myśląc nad tem, i nie mogąc odgadnąć. Chwilami myśl pewna przychodziła jej do głowy i wtedy czerwieniła się i starała się ją oddalić. — To niepodobna! — szeptała, a tymczasem starała się ciągle odgadnąć i ciągle myśl jej wracała do tego samego wniosku, który wydawał się jej niepodobnym do prawdy. Chciała wejść do pokoju swojej opiekunki, jak to co dzień czyniła, a jednak wahała się, nie zdając sobie sprawy, czemu to czyni. Trzymała długo rękę na klamce, nareszcie zdecydowała się i otworzyła drzwi głośno. Chciała czekać, żeby na nią zawołano, jakby bała się tym razem ukazać przed starą panną. Udało jej się.

— Fanny! — zawołała panna Tinchen — to ty?

Fanny weszła. Stała we framudze drzwi, oświecona światłem, płynącem przez okno wychodzące na ogród, wahająca, zakłopotana, czekając rozwiązania zagadki.

Panna Tinchen ruchem ręki dała jej znak, by się zbliżyła i najzimniejszym tonem, na jaki zdobyć się mogła:

— Panno Fliegner — rzekła — mam polecenie uczynić ci pewną propozycyę. Ale nie wiem, jak się mam zabrać do tego, choć młodzieniec, o którym mowa, jest niby to jakoś ze mną spokrewniony. Poznałaś go wczoraj Za godzinę przyjdzie po odpowiedź. Co mam mu powiedzieć?

Fanny patrzyła na nią najprzód jak gdyby nic nie zrozumiała, a potem krew jej uderzyła do głowy i stała się aż po białka oczu czerwona. Stała, cała drżąca, ale żadne słowo z ust jej nie wychodziło. Raptem, pobiegła do starej przyjaciółki, rzuciła się w jej ramiona, przytuliła rozpalone policzki do jej twarzy bladej i łzy szczęścia trysnęły jej z oczu.

A stara kobieta? Zapomniała o wszystkich swoich maksymach i zasadach i drżącą dłonią gładziła twarz i włosy młodej dziewczyny. Oczy jej zwilgotniały, co nie zdarzyło się od lat wielu, i marzyła o bardzo oddalonych czasach kiedy ona także była młodą, ale co prędzej zapomniała o sobie, skupiając myśli na tej dzieweczce, której młode gorące serduszko biło tuż przy jej starem sercu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kozłowski Julian, Kusznier Stefan, Leszczyński Jan, Licntgarn Dawid, Lilienthal Józef, Medyński Władysław (z odznaczeniem), Miliński Kazimierz, Monciebowicz Bohdan (z odznaczeniem), Nagaj Zygmunt, Ostersetzer Aron, Piórecki Maryan (z odznaczeniem), Pniewski Benedykt, Romanowski Eustachy, Strilczyk Andrzej, Szczurowski Mikołaj, Wesołowski Eustachy (z odznaczeniem), Zajączkowski Wincenty. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 2; reprobowano na rok 2 publ. i eksternistę, jeden publiczny odstąpił w toku egzaminu.

Dnia 14 lipca odbyło się po nabożeństwie uroczyste rozdanie świadectw w obecności wielu reprezentantów duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych, całego grona nauczycielskiego i licznie zebranych rodziców i opiekunów.

— **Konferencye** kierowników i nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających odbywać się będą dnia 19 i 20 b. m. w sali fizyki szkoły realnej przy ulicy Kamiennej, każdym razem od godziny 9 rano.

— **Śluby.** W niedzielę w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Władysława Trzecieskiego z panną Różą Korytowską, córką ś. p. Albina i Elżbiety Korytowskich.

W Warszawie odbędzie się w dniu 21 b. m. w kościele św. Aleksandra uroczystość zaślubin panny Maryi Pusłowskiej, córki Franciszka i Leontyny z Włodków, właścicieli dóbr Albertynów, z hr. Karolem Hutten-Czapskim, synem hr. Emeryka i Elżbiety z Meyendorffów hr. Hutten-Czapskich, a prezydentem m. Mińska.

= **Samobójstwo.** Justyn Gau, dozorca domu pod l. 10 przy ulicy Sobieskiego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dziś o godzinie 5 zrana w sieniach tego domu. Kula, przebiwszy prawą skroń, sprowadziła śmierć natychmiastową. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

= **Zakwestyonowano** u Józefa K. złotą bransoletę, wysadzaną raucikami, wartości około 35 zł., którą znaleźć miał onegdaj wieczorem na placu Wystawy. Bransoletę odebrać można w c. k. dyrekcyi policyi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 lipca. Barometr idzie w górę.

Wczoraj wieczorem padał deszcz ulewny z grzmotami i błyskawicami, w nocy wypogodziło się.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 18 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachod. o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +22°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

† **Ks. Władysław hr. Tyszkiewicz** umarł w Silver-Lake w Ameryce, gdzie spełniał najwyższe zadanie kapłana. Umarł w sile wieku, liczył bowiem lat zaledwie czterdzieści parę; umarł w pełni sił, lecz i w pełni zasług. Od młodu duch wyższy, serce szlachetne, umysł niepośledni — poświęcił się wcześnie służbie bożej i służbie bliźnich w imię tej wielkiej, iście chrześcijańskiej miłości, która mu dodawała siły w spełnianiu obowiązków wysokiego powołania swego. Piszący te słowa znał go od pierwszych dni młodości, był świadkiem jak się wydobywały pierwsze promienie z tej wzniosłej duszy, które ją potem uzdolnić miały do najwyższych poświęceń.

Syn ś. p. Władysława hr. Tyszkiewicza właściciela dóbr na Ukrainie i Maryi z Krzyżanowskich, ś. p. Władysław w zaraniu młodości doznał wielu zawodów, patrzyć musiał na cierpienia najbliższych. Starsi bracia na wygnaniu lub na obczyźnie, — matka, ukochana matka jego — piękna i dobra — w grobie, — ojciec w ciągłym smutku, — oto wrażenia młodości ś. p. Władysława. Z pod strzechy rodzinnego domu, oddany do obywatelskiego pensyonatu Müllera w Żytomierzu, tam rozpoczął życie szkolne, kochany przez wszystkich, jako najlepszy towarzysz, wzorem był dla kolegów, otoczony szacunkiem przełożonych. Następnie pod opieką ciotki rodzonej, pani O'Connor, skończył nauki gimnazyalne w Czernigowie. — Otwierało się przed nim życie.... kochany przez wszystkich, pełen sił i zdolności, spadkobierca wielkiego w Polsce imienia, — poświęcił jednak to wszystko dla służby bożej, dla służby bliźnich. Wstąpił do kollegium OO. Zmartwychwstańców w Rzymie a po jego ukończeniu i otrzymaniu święceń kapłańskich, udał się jako misyonarz do Ameryki, najprzód do Texas a potem do Silver-Lake, gdzie Bóg powołał go do chwały swojej, po życiu krótkiem lecz pełnem zasług, cichej a skutecznej pracy kapłańskiej. — Cześć jego pamięci! Cześć pamięci człowieka, który umiał żyć nie dla siebie, lecz dla innych! Spokój duszy czystej, w której mieściły się skarby uczucia, wielka miłość kraju, wiele smutków, znoszonych mężnie — do końca! Gorące uznanie świadków jego pracy lat ostatnich i łzy gorącego żalu krewnych — świadków jego pierwszej młodości — to pomnik na grobie Władysława Tyszkiewicza — pomnik trwalszy niż marmury...

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie Siostra Marya Ludmiła (Aniela Popielówna) od Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Krakowie, w 48 roku życia a 25 profesyi zakonnej. Zmarła była córką ś. p. Pawła Popiela.

— **Schwytanie więźnia.** Więzień Michał Polucha, rodem z Kniaźpola, przynależny do gminy Kropiwnik, powiatu Dobromil, który dnia 23 czerwca b. r. zbiegł z baraku przy regulacyi rzeki Białej w Świrczkowie, koło Tarnowa, został przez c. k. żandarmeryę ujęty i na dniu 10 b. m. do c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie odstawiony.

— **Rada miejska krakowska** na poufnem posiedzeniu uchwaliła wyrazić uznanie starszemu inżynierowi rządowemu, p. Józefowi Saaremu, za prace jego w komisyi teatralnej około budowy teatru i za oddane znakomite usługi udzielić wynagrodzenia w kwocie 5000 koron; takież samo uznanie uchwaliła Rada wyrazić twórcy teatru, architektowi prof. Janowi Zawiejskiemu, mianując go zarazem dożywotnim konserwatorem teatru. Wreszcie wyraziła Rada podziękowanie urzędnikom miejskim, którzy brali udział w budowie.

— **Zmiana własności.** Dobra Popławy w tarnopolskiem nabył Maryan Ładuński od Sabiny Socharnik dla nieletnich Marcelego i Heleny Szymańskich, za cenę 45.000 zł.

— **Z Częstochowy.** Od pewnego czasu Jasną Górę coraz częściej zwiedzają cudzoziemcy. Po Anglikach, Francuzach i Niemcach przybyli z kolei Turcy, których dwaj przedstawiciele kilka godzin spędzili w ubiegłą sobotę na oglądaniu klasztoru Jasnogórskiego; objaśnień udzielał pan O., przybyły z turystami umyślnie z Warszawy. Wyznawcy Mahometa zaopatrzyli się w różne przedmioty na pamiątkę swego pobytu w Częstochowie.

— **Nestor dziennikarzy.** Najstarszym dziennikarzem ma być obecnie Belgijczyk w Brukseli pan Boomans, naczelny redaktor rozmaitych belgijskich dzienników od 1834 roku t. j. od lat 60. P. Boomans dźwiga obecnie ósmy krzyżyk i zasiada w parlamencie belgijskim od 48 lat bez przerwy, cieszy się zaś tak wybornem zdrowiem, iż ani razu w życiu nie chorował.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Wspaniałego dzieła: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach", wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii pojawił się zeszyt 7 tomu IV, (czyli w całości zeszyt 208) poświęcony w dalszym ciągu opisom Węgier. Zeszyt zawiera 6 wzorowo wykonanych ilustracyj.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. Prawo zwierząt, studyum socyologiczne, przez dra Bronisława Łozińskiego. — II. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — III. Teorye Wiecznego Pokoju, przez E. Lipnickiego. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — V. Geneza „Lilli Wenedy", przez Wiktora Hahna. — VI. Wykopaliska assyryjsko-babilońskie w obec Biblii, przez ks. dra Eustachego Skrochowskiego. — VII. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VIII. Kronika literacka. — X. Przegląd treści 25 tomów Dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892) dokonany przez dra Franciszka Krčeka.

Kongres pedagogów polskich.

Wczoraj obradowały sekcye kongresu.

W sekcyi uniwersyteckiej (I) i szkół średnich (II) przewodniczący JM. Rektor Ćwikliński zaproponował na swoich zastępców prof. Bujwida z Krakowa dla sekcyi I i prof. Jarochowskiego z Wrocławia dla sekcyi II, na sekretarzy zaś dr. Skórskiego, dr. Mańkowskiego i dr. Majchrowicza.

Nastąpił referat dyrektora Kulczyńskiego z Krakowa w sprawie praktycznego przygotowania kandydatów nauczycielskich szkół średnich do zawodu. Zgodnie z wnioskiem referenta uchwala sekcya:

1) Najlepsze dla praktycznego przygotowania kandydatów nauczycielskich w szkołach średnich są gimnazya seminaryjne.

2) Gimnazya takie należy utworzyć we Lwowie i w Krakowie i powierzyć w nich kierowanie przygotowaniem kandydatów dyrektorowi i fachowym profesorom.

W żywej dwugodzinnej dyskusyi nad tym przedmiotem wzięli udział pp.: dr. Petelenz ze Stryja, dr. Kubisztal z Kołomyi, dr. Mańkowski, dr. Warmski, dr. Majchrowicz, dr. Piętak, dr. Gawenda, Sanojca i inni. W końcu przemówił referent.

Nie mniej interesującym był referat dr. Petelenza ze Stryja na temat narodowego wychowania naszej młodzieży. Na wniosek referenta, popartego przez dr. Karbowiaka i dr. Majchrowicza uchwalono dążyć do stworzenia krytycznej historyi wychowania w Polsce i do ułożenia pedagogii uwzględniającej psychologiczne właściwości naszego narodu.

Na wniosek radcy Trzaskowskiego uchwalono dodatkowe życzenie, by nauka historyi i geografii ziem dawnej Polski zaprowadzona była jako przedmiot odrębny i obowiązkowy w szkołach średnich.

W posiedzeniach bierze udział bardzo poważna liczba profesorów Uniwersytetu, gimnazyalnych a nawet pań.

*

Sekcya III i V obradowały pod przewodnictwem pp. Rektora dr. Dziwińskiego i dr. Szpilmana. Prof. Bronikowski wygłosił rzecz o wykształceniu ogólnem, jakie powinna dać szkoła przemysłowa, poczem p. Kazimierz Bruchnalski przedłożył referat o trudnościach, na jakie natrafia zadanie wychowawcze w szkołach przemysłowych. W ożywionej duskusyi nad tymi tematami brali udział pp.: dr. Roszkowski, dr. Dziwiński i p. Ihnatowicz.

Następnie p. Vetulani z Sanoka mówił o użytkowaniu przerw 10—15 minutowych w nauce szkolnej na ćwiczenia gimnastyczne. Uchwalono polecić ćwiczenia gimnastyczne i ćwiczenia bronią.

*

Sekcya IV odbyła konferencyę pod przewodnictwem radcy szkolnego prof. Dziedzickiego. Na wniosek radcy Baranowskiego uchwalono życzenie, aby Towarzystwa pedagogiczne zajęły się badaniem dziejów szkolnictwa ojczystego.

Nastąpiły trzy referaty: „O znaczeniu i zadaniu szkoły ludowej" (ref. p. Rink); „O zadaniu szkoły ludowej pod względem rozwoju intellektualnych władz młodzieży" (ref. p. Pająk) — i „W jaki sposób mogą szkoła, władze i społeczeństwo przyjść w pomoc młodzieży, która z powodu ubóstwa szkołę zaniedbuje, lub z powodu oddalenia od szkoły uwolnioną jest od obowiązku szkolnego" (ref. p. Bieroński).

* * *

Dziś, we wtorek rano, o godzinie 8, odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia sekcyj. W sekcyi I i II wyłożył dr. Skórski rzecz o zawodowych studyach uniwersyteckich wobec umiejętnego zadania Wszechnicy. W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Finkel, Garliński, Geciów, dr. Dembiński i dr. Kubisztal. Uchwał na razie nie powzięto.

*

W sekcyi IV prelegentka, p. Kulińska, mówiła o religijno-moralnem wychowaniu młodzieży szkolnej. W dyskusyi brali udział: ks. Czartoryski, dr. Żuliński, profesor Rawer, i w. i.

*

Drugie ogólne zgromadzenie kongresu rozpoczęło się dziś po godzinie 10 rano w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa dr. Leona Kulczyńskiego, który zawiadomiwszy zgromadzenie o telegramie powitalnym JE. P. Ministra oświaty dr. Madeyskiego, zaproponował odpowiedź kongresu na ten telegram w wyrazach następujących: „Kongres pedagogów polskich składa gorące podziękowanie Waszej Ekscelencyi za łaskawe słowa powitania i szczere życzenia."

Zgromadzenie uchwaliło wśród oklasków.

Następnie p. Bujwidowa wygłosiła odczyt „O uniwersyteckiem wykształceniu kobiet." Audytoryum, złożone przeważnie z płci pięknej, z wielką uwagą wysłuchało odczytu. Główną jego treścią było przedstawienie wytrwałych usiłowań, dążących do tego, ażeby kobiety mogły uzyskać w Austryi prawo wykształcenia uniwersyteckiego. Rezultat starań dotychczasowych jest ten, że senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na podania odpowiedział, iż w wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach, może dopuścić kobiety jako hospitantki — za specyalnem zezwoleniem Ministerstwa.

W obszernej dyskusyi nad odczytem zabrał głos prof. Mańkowski ze Lwowa i motywował, dla czego społeczeństwo broni się przeciwko prądowi dopuszczenia kobiet w ogóle do studyów uniwersyteckich. Społeczeństwo uważa, że przeznaczeniem kobiety jest być źródłem i ogniskiem życia rodzinnego, że wypchnąć kobietę z kolei dotychczasowej, byłoby narazić społeczeństwo. Mowca sądzi, że zastrzeżenia i przeszkody, jakie senat Uniwersytetu Jagiellońskiego postawił licznym petentkom, są zupełnie słuszne. Należy dać kobietom wykształcenie takie, jakie im jako żonom i matkom jest potrzebne — a mowca nie wątpi że jednostki, które jeszcze poczują zdolność i energię w sobie, ażeby wzbić się ponad zwykły poziom, potrafią zwalczyć wszelkie przeszkody. (*Oklaski*).

P. Bartoszewicz jako „student Uniwersytetów zagranicznych" sprzeciwiał się niedopuszczeniu kobiet do studyów uniwersyteckich.

P. Rybowski dyrektor kolejowej szkoły ludowej we Lwowie zastrzegł się najprzód przeciw używaniu wyrazu „kobieta". Powinno się mówić „niewiasta" (wielka wesołość). P. Rybowski wskazał dalej, że niewiasta w naszem społeczeństwie ma wiele i ważniejszych pól do działania aniżeli uprawianie wyższych studyów.

P. Schlesinger przemawiał za równouprawnieniem kobiet społecznem, więc także i za równouprawnieniem pod względem studyów.

Pani M.... znana autorka, zaznaczyła, że jest wiele innych zajęć, odrywających kobietę od ogniska domowego a życie rodzinne mimo to nie rozluźnia się, i że znała kobiety wysoko wykształcone, które jednak wzorowo spełniały swe obowiązki rodzinne. Pani M.... dodała, że nie ma obawy, aby wszystkie kobiety pospieszyły na Uniwersytet, choćby im podwoje uniwersyteckie na oścież otwarto.

P. Lityński postawił wniosek formalny: Kongres przychyla się do wniosku przypuszczenia w przyszłości niewiast polskich do wyższych studyów uniwersyteckich.

P. Satke przytoczył zdanie Spencera, że najniżej stoi kobieta w społeczeństwach wojowniczych. Dalibyśmy sobie świadectwo, że stoimy jeszcze bardzo nisko, gdybyśmy się sprzeciwili przyznaniu kobiecie prawa do studyów wyższych. Mowca zakończył uwagą *a contrario*, że przecież uniwersyteckie wykształcenie mężczyzn nie przeszkadza im stwarzać ogniska rodzinnego i t. d. (*Wesołość*).

Pani K. z Warszawy, zwróciła uwagę na brak lekarzy ludowych, którą to lukę niewiasty doskonale zapełnićby mogły.

Pani Szczepanowska ze Lwowa wskazała na to, że tylko kobieta wykształcona może być towarzyszką wykształconego męża, aby go przy ognisku domowem zatrzymać. (*Oklaski*).

(Tu zauważyć można, że co innego jest ukształcenie uniwersyteckie, a co innego ukształcenie ogólne, którego nie brakowało nigdy kobietom polskim, pojmującym głęboko powołanie swoje w społeczeństwie. *Przyp. Red.*).

Pani Bielska również przemawiała w tym duchu, bo wychować dzieci należycie, może tylko ta matka, która zna dobrze hygienę i psychologię.

(Na to nie potrzeba Uniwersytetu, tylko poczucia obowiązku matki! *Przyp. Red*).

Pani S. z Warszawy podniosła, że kobiet-lekarek potrzeba, bo jest wiele panien i nawet młodych mężatek, które są chore i powinny się leczyć, a nie chcą się leczyć z rozmaitych względów u lekarzy mężczyzn.

Dr. Mańkowski po raz wtóry zabrał głos i zwrócił uwagę, że nie należy mięszać ogólnego wykształcenia kobiet, którego potrzebę mowca uznaje, z wykształceniem umiejętnem w pewnych dziedzinach wiedzy — które jest już specyalnem powołaniem życia. W końcu postawił mowca następującą rezolucyę:

„Kongres uważa za słuszne i sprawiedliwe dopuszczenie kobiet do studyów uniwersyteckich, z ogólnemi prawami w wypadkach poszczególnych, tam gdzie dążenie do tego studyum jest wypływem prawdziwej potrzeby wyższego wykształcenia“.

Po dłuższej dyskusyi formalnej, kongres słabą większością głosów uchwalił rezolucyę prelegentki pani Bujwidowej w tem brzmieniu:

„Kongres pedagogów polskich uznaje za potrzebne dopuszczenie kobiet do Uniwersytetów polskich w charakterze rzeczywistych studentek“.

Za wnioskiem głosowały wszystkie obecne na zgromadzeniu panie — pedagogowie zachowali się przeważnie w rezerwie.

Skutkiem powziętej uchwały upadła rezolucya p. Mańkowskiego.

Z kolei wygłosiła p. Antonina Machczyńska rzecz „O potrzebie wyższego zakładu naukowego dla kobiet w Galicyi“. Miałoby to być niejako liceum żeńskie, któreby obejmowało pięć lat nauki, przygotowało do egzaminu dojrzałości i usposabiało do podjęcia pracy naukowej w Uniwersytecie. Pani Machczyńska postawiła program naukowy liceum żeńskiego i wniosła, ażeby zgromadzenie wybrało komisyę, któraby ułożyła plan takiej szkoły, tudzież obmyśliła środki do uzyskania takiego zakładu drogą ustawodawstwa krajowego — na najbliższej sesyi sejmowej.

P. Mańkowski nie zaprzeczając potrzeby wyższego zakładu naukowego dla kobiet, sądził jednak, że organizacya jego na sposób gimnazyum męskiego (jakkolwiek z ograniczeniami ze względu na płeć żeńską potrzebnemi) jest niepotrzebną, jak niemniej niepotrzebne świadectwo dojrzałości. Sprzeciwiła się temu p. Niedziałkowska zauważając, że jest już w kraju Zakład naukowy wyższy żeński (Muzeum Baranieckiego w Krakowie) które jednak nie odpowiada (?) dzisiejszym postulatom (!) kobiet.

Pani K. uważała, że uchwalenie wniosku pani Machczyńskiej nastąpić musi, jako konsekwencya nieodzowna poprzednio uchwalonej rezolucyi.

Poseł Barwiński jako gość przemówił po rusku, i przypomniał, że pierwszą myśl założenia gimnazyum żeńskiego podniósł w Sejmie poseł Okuniewski. Mowca sądzi, że gimnazyum żeńskie utrakwistyczne polsko-ruskie przyczyniłoby się do poznania się i zbliżenia obu narodowości kraj zamieszkujących, a przez to i do zabliźnienia niektórych ran społecznych w kraju.

Prof. Soleski wniósł zastrzeżenie przeciw wyrażeniu, jakoby obie narodowości w kraju miały się bliżej wzajemnie poznawać niż dzisiaj się znają, — a to z powodu najrozliczniej zadzierzgniętych węzłów rodzinnych pomiędzy obiema narodowościami.

P. Mańkowski był za uchwaleniem w zasadzie, że kongres uważa utworzenie wyższego naukowego zakładu dla kobiet za pożądane — nie wchodząc w dalsze szczegóły i podziały, na zakład taki, któryby tylko dawał ogólne wyższe wykształcenie i na dział przygotowujący do Uniwersytetu i t. p.

W dalszej dyskusyi zabierali jeszcze głos pp. Barwiński, Bąkowska, Warmski i Szczepanowska, referentka pani Machczyńska i inni. W rezultacie uchwalono prawie jednogłośnie, że „Kongres uznaje potrzebę utworzenia wyższego zakładu naukowego dla kobiet w Galicyi. Osobna komisya zajmie się obmyśleniem środków w celu przeprowadzenia tej uchwały. Komisyę tę wybierze komitet urządzający Kongres.“

Na tem drugie posiedzenie ogólne zamknięto o godz. pół do 2 w południe.

Dziś popołudniu i jutro zrana obradować będą sekcye, jutro popołudniu o godz. 4 w sali ratuszowej odbędzie się trzecie i ostatnie posiedzenie ogólne kongresu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. zamierza w bieżącym roku 20 sierpnia wysłać komisyę swą, składającą się z pp. Kazimierza Wiktora członka komitetu i inspektora Jana Zakrzewskiego, do Szwajcaryi, w Badeńskie i do Oldenburga, celem zakupna bydła oryginalnego dla obór zarodowych subwencyonowanych, również świń rasy Yorkshire na Wystawie w Wiedniu. Chcąc przy tej sposobności i innym hodowcom w kraju ułatwić sprowadzenie takiego bydła i świń podejmuje się komitet zakupna tychże i przyjmuje zamówienia, które najdalej do 15 sierpnia b. r. (z wymienieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk) a także z zadatkiem po 200 zł. na każdą zamówioną sztukę bydła, a 20 zł. na sztukę nierogacizny — pod adresem: Komitetu c. k. Towarzystwa gosp galic. we Lwowie ulica Słowackiego l. 8 pisemnie wnieść należy.

Wiedeń, 17 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3112 sztuk opasowego, 274 z paszy i 902 sztuk chudego.

Razem 4288 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 894 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 209 sztuk chudych; z Bukowiny 229 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 718 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny podniosły się o 1 zł.

Nie sprzedano 156 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 62 zł. — ct. za towar przedni 63 zł. — ct. do 65 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 zł. — ct. do 74 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Zdaje się ze wszystkiego, że w obozie młodoczeskim przygotowują się wypadki wcale niepożądane dla tych polityków, którzy od lat kilku walczą pod hasłem „bezwzględnej opozycyi“. I tak w ostatnim numerze *Agence slave* ogłoszono rozmowę z jednym z umiarkowanych posłów młodoczeskich, który zapowiada nowe zgrupowanie się stronnictw: „gdyż stronnictwo młodoczeskie w obecnym swym składzie nie da się utrzymać“. Poseł ten zapowiada mianowicie rozdział na radykalnych, do których przyłączą się „postępowi“ i umiarkowanych, którzy znajdą punkta styczności ze Staroczechami. „Ta ostatnia frakcya będzie koalicyą wszystkich rozważnych czynników politycznych, mogącą rozwinąć działalność o wiele skuteczniejszą, niż zupełnie bezpłodne stronnictwo radykalne“.

Cesarz Wilhelm powróci z podróży po Norwegii dnia 1 sierpnia do Wilhelmshaven, poczem uda się niebawem do Anglii.

Nordd. Allg. Ztg. w dłuższym artykule zapewnia, że sprawa powrotu Jezuitów może być dziś uważana za stanowczo rozstrzygniętą w duchu dla nich niepomyślnym. Rząd mniema, iż ostatnia uchwała rady związkowej może być uważana za stanowcze rozstrzygnięcie sprawy raz na zawsze. Organ przytoczony kończy artykuł oświadczeniem, iż wszelkie pogłoski o nawiązanych na nowo układach rządu ze stronnictwem centrum należy uważać za bezpodstawne.

Ks. Bismarck przejeżdżał wczoraj przez Berlin z Friedrichsruh do Warzinu i przy tej sposobności na szczecińskim dworcu kolejowym urządzili mu studenci hałaśliwą owacyę. W imieniu studentów wygłosił mowę niejaki Cartelli, któremu odpowiadając książę Bismarck, zapewnił o swej wielkiej sympatyi dla Berlina, chociaż to miasto pod niejednym względem mu się niepodoba.

Z dworu rossyjskiego wydano następujące dyspozycye: Car powróci 20 lipca do Peterhofu. Dnia 1 sierpnia odbędą się zaślubiny wielkiej księżniczki Kseni. Dnia 7 lub 8 sierpnia uda się car do obozu pod Krasnem Siołem, gdzie jednak odbędą się tylko małe manewry. W połowie sierpnia odjedzie car na wielkie manewry do Smoleńska; carska kwatera podczas tych manewrów stanie między Smoleńskiem a Moskwą. Po smoleńskich manewrach uda się car wraz z całą rodziną na polowanie do Spały.

Za granicę car wcale nie wyjedzie w tym roku; natomiast królestwo duńscy przybędą do Petersburga.

Carewicz po weselu wielkiej księżniczki Kseni powróci do Petersburga, następnie uda się do Krasnego Sioła, a wreszcie odjedzie przez Moskwę na manewry do Smoleńska.

O podróży narzeczonej carewicza-następcy tronu, księżniczki Alicyi heskiej do Rossyi wydane zostaną dyspozycye dopiero po powrocie carewicza z zagranicy.

Dzienniki rossyjskie dowiadują się, że przy departamencie dla obcych wyznań utworzona będzie osobna komisya, złożona z przewodniczącego i czterech izraelitów, która ma rozstrzygnąć cztery specyalnie określone kwestye odnoszące się do żydowskiej religii.

W warstatach petersburskich rozpoczęto budowę nowego pancernika „Admirał Apraksyn“, przeznaczonego do obrony wybrzeży Bałtyku, tudzież budowę wielkiego pancernika bojowego przeznaczonego dla floty czarnomorskiej.

Według urzędowego sprawozdania, od dnia 8 do 14 b. m. zachorowało w Petersburgu na cholerę 895, zmarło 294 osób. W Kronsztadzie w tymże samym czasie zachorowało 57, zmarło 15 osób. W Warszawie od dnia 1 do 7 b. m. zachorowało 17, zmarły 3. W gubernii warszawskiej zachorowało 33, zmarło 21. W kieleckiej zachorowało 119, zmarło 51. W kowieńskiej zachorowało 187, zmarło 46. W płockiej zachorowało 66, zmarło 46. Władze sanitarne poczyniły dalsze zarządzenia dla tłumienia zarazy.

Król Milan wyjedzie w tym tygodniu za granicę, lecz tylko na czas krótki, jak zapewnia depesza oficyalna z Belgradu.

Wobec różnorodnych poglądów na stanowisko rządu bułgarskiego względem manifestacyi przeciwko Stambułowowi, wywodzi urzędowe *Swobodne Słowo*, że w Bułgaryi znajduje się 60 byłych ministrów, którzy używają zupełnej swobody i nie doznają żadnych przykrości, i że tylko przeciwko jednemu byłemu ministrowi zwraca się nienawiść ludu, która musi mieć swoje specyalne pobudki. Nienawiść ta istniała już wtedy, gdy Stambułow rządził. Rząd obecny nie może zadawać gwałtu uczuciom, używa jednak wszelkich sposobów, aby ochronić Stambułowa i Petkowa przed nienawiścią ludu, nawet kosztem własnej niepopularności.

Zbudowany w Anglii parowiec bułgarskiego Towarzystwa żeglugi na morzu Czarnem „Borys“ przybył przedwczoraj rano do Warny. „Borys“ jest pierwszym statkiem, który odbył podróż z Anglii i przepłynął przez Dardanelle pod flagą bułgarską, Porta bowiem odstąpiła ostatecznie od stawianego pierwotnie żądania, aby „Borys“ używał w tej podróży flagi tureckiej.

W dniu 17 b. m. a zatem dziś rozpoczął senat włoski rozprawę nad projektami rządowymi reformy finansowej. Rząd wbrew znanym wnioskom większości stałej finansowej komisyi senatu, domagającym się nieprzyjęcia 20 procent podatku od renty i podatku dochodowego, zamierza stanowczo wytrwać przy propozycyach swoich, równocześnie jednak złoży zadowalające oświadczenia w sprawie dodatkowego wniosku senatora Antonelliego. W urzędowych kołach rzymskich spodziewają się, iż rozprawa w senacie potrwa krótko i że gabinet Crispiego w głosowaniu, w którem weźmie udział około 300 senatorów, uzyska większość przynajmniej 60 głosów.

We francuskiej Izbie deputowanych dzisiaj, we wtorek, rozpoczynają się obrady nad znanym projektem ustawy przeciw anarchistom. Obrady zajmą conajmniej dwa całkowite posiedzenia. Oprócz sprawozdawcy i ministrów, którzy przemawiać będą z urzędu, zapisało się już do rozpraw 20 mowców, mianowicie 8 z prawicy i 12 z lewicy. Skrajna lewica postawi wniosek przedwstępny, zapytujący, czy Izba uważa nowe prawa za potrzebne? W ostatnim razie lewica domagać się będzie, aby czas trwania nowego prawa ograniczono do lat 2. Prawica chce prawo wzorować na niemieckich ustawach przeciwko socyalistom z roku 1878. Gabinet będzie żądać, aby prawo wydane było raz na zawsze, nie uważa go bowiem za wyjątkowe.

Agencya Stefaniego donosi: Wskutek zawiadomienia, jakie rząd francuski otrzymał od włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz na żądanie włoskiego zastępcy konsula w Bastii, zaaresztowały władze francuskie anarchistę Oreste Lucchesi'ego, domniemanego mordercę dziennikarza Bandi'ego.

Lord Rosebery odmówił zaproszeniu lorda-majora Londynu na doroczny bankiet, jaki się ma odbyć w Mansion House, motywując odmowę swoją i swoich kolegów ministeryalnych „stanem spraw państwowych.“ Krok ten wywołuje wielkie zdziwienie w dziennikach unionistycznych. *Times* zaznacza, że w ten sam dzień, kiedy ma się odbyć bankiet lorda-majora, zapowiedziana została uczta na cześć kanclerza skarbu Harcourta. Na tę ucztę, dodaje *Times*, gabinet niezawodnie stawi się w komplecie, pomimo „stanu spraw państwowych,“ ponieważ ma tam być dla Harcourta owacya z powodu reformy podatkowej. Prawdopodobnie lord Rosebery nie chce się poprostu spotkać z radykalnymi członkami londyńskiej Rady hrabstwa, którym nie dotrzymał obietnicy załatwienia jeszcze w tej sesyi reformy gminnego podatku w Londynie i dlatego szuka sposobności, aby się od bankietu u lorda-majora wymówić.

Z Petersburga donoszą, że rząd rossyjski czyni starania w celu usunięcia niebezpieczeństwa wypowiedzenia wojny między Chinami i Japonią. Japonia nie chce zrzec się interwencyi przed przywróceniem porządku w Korei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. Najj. Pan zamianował sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Stanisława Szlachtowskiego i radcę skarbowego oraz dyrektora powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie Rudolfa Meidingera, starszymi radcami skarbowymi w obrębie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 17 lipca. W Ministerstwie handlu podpisano wczoraj projekt układu o przejściu czeskiej kolei zachodniej na własność Państwa.

Wiedeń, 17 lipca. Umarł słynny anatom profesor Hyrtl.

Belgrad, 17 lipca. Obiega pogłoska, że Czebinac, główny oskarżony o uknucie spisku, mającego na celu powołanie na tron Karadżordżewiczów, dostał w więzieniu pomieszania zmysłów.

Sofia, 17 lipca. Tłum złożony z mniej więcej 2000 osób usiłował przedwczoraj (w niedzielę) wtargnąć do więzienia, został jednak odparty przez straż więzienną. Deputacya ludności udała się do rządu z prośbą o natychmiastowe uwolnienie Karawełowa, skazanego na dłuższe więzienie za rzekomy udział w zamordowaniu ministra Bełczewa. Zbiegowiska odbyły się także przed domami Stambułowa i Petkowa. Żandarmerya rozproszyła ekscedentów.

Sofia, 17 lipca. *Agence Balcanique* stwierdza, że przedwczorajszą demonstracyę na rzecz Karawełowa urządzili osobiści przyjaciele Karawełowa. Udział w demonstracyi nie był zresztą zbyt liczny. Zbiegowisko przed więzieniem powstało głównie w skutek wieści, że ma być wydaną ogólna amnestya dla przestępców politycznych. *Agence Balcanique* zapewnia, że amnestyonowanie Karawełowa jest niemożliwe, albowiem trwa on w uporze odmawiając legalności obecnemu stanowi rzeczy w Bułgaryi.

Rzym, 17 lipca. Senat przyjął trzy projekta ustaw, mianowicie o materyach wybuchowych, o podżeganiu za pomocą prasy do czynów zbrodniczych i wysławianiu zbrodni, wreszcie o zarządzeniach w interesie utrzymania bezpieczeństwa publicznego, ku czemu ma głównie służyć wyznaczenie przymusowego mieszkania. Prezes gabinetu Crispi oświadczył, że rząd podjął myśl wysyłania zasądzonych i uznanych za niebezpieczne, osób do odległych, lecz należących do Włoch okolic. Jeden z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych udał się właśnie w podróż, aby się przekonać, czy na ten cel nie nadawałyby się niektóre małe wysepki afrykańskie. (*Huczne oklaski ze wszystkich stron*).

Paryż, 17 lipca. Komisya dla projektu ustawy przeciw anarchistom odrzuciła na żądanie ministra sprawiedliwości poprawkę, zmierzającą do ograniczenia terminu prawomocności ustawy.

Paryż, 17 lipca. Izba deputowanych 450 głosami przeciw 43 głosom przyjęła projekt ustawy o bezpośrednich podatkach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·62, Akcye kolei państwowej 341·50, Akcye tytoniowe 211·—, Anglo-austryackie 157·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·62. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·90, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·15. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·80, Węgierskie akcye kredytowe 442·75, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 263·20, Akcye kolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 304·50. Akcye kolei Południowej 106·75, Losy tureckie 67·10, Akcye kolei państwowej 341·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·—, Akcye tytoniowe 210·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·70, Akcye kolei Elbetal 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 248·80, 4-prc. węgierska renta złota 121·15, Akcye banku związkowego 136·70, Rubel papierowy 134·—, Węgierska renta papierowa 96·30, Usposobienie silne.

WYSTAWA.

Piśmiennictwo.

I.

(Wstęp. — Uwagi krytyczne).

(*ä*) Powiadają, że kluczem do wszelkiej wiedzy dziejowej jest piśmiennictwo, ten — jak się ktoś wyraził, — „kwiat najwyższy całej istoty narodów, najlepsza i najpiękniejsza zdobycz ich trudów około wielkiego dzieła oświaty.“ Lecz nie potrzeba sięgać do wyżyn ogólno-ludzkiego znaczenia piśmiennictwa, ażeby módz nabrać wyobrażenia o jego potędze i doniosłości. Oto bowiem — pozostawiamy już na boku reminiscencye n. p. o piśmiennictwie greckiem lub rzymskiem, — chociaż naród nasz w toku czasów rozmaitych zaznawał losów, piśmiennictwo jego zapewniło mu w pierwszych szeregach cywilizowanych narodów nie ostatnie miejsce; narody te czcią otaczają nazwiska najpierwszych jego pisarzy i liczą się poważnie z rezultatami, do jakich dochodzi lub doszła polska nauka. Gdybyśmy — słowem — nie mieli nic więcej prócz naszej literatury: ani historyi, ani zasług żadnych, ani sztuki tak rozwiniętej, — zajmowalibyśmy już zawsze w gronie historycznych i oświeconych narodów miejsce, którego nikt i nicby nam wydrzeć nie zdołało. A miarą jak głęboko tkwi w nas ten popęd do oświaty i umysłowego ukształcenia, który przenaród nasz do coraz wyższej umysłowej twórczości, jest nie tylko bogata historya naszego piśmiennictwa, lecz także i jego rozwój współczesny. Piśmiennictwo nasze, łamiąc wszystkie przeszkody, zwycięsko podąża naprzód, by dotrzymać kroku innym narodom i ze swej strony przyczyniać się stale do tej wiekowej budowy, jaką jest cywilizacya. Rozmiarami i wartością bardzo niepoślednią naszego piśmiennictwa głównie dzisiaj stoimy, — a jednak nie zawsze umiemy należycie je cenić.

Dowodem tego choćby wystawa piśmiennictwa.

Mniejsza o to, iż podczas gdy dla sztuki znalazły się pałace, mauzolea i t. d., dla maszyn hale żelazne, dla przemysłu obszerny i piękny, choć z drzewa, pałac, a dla — cennych zresztą — makat buczackich i kilku, czy kilkunastu rysunków lub map architektonicznych, śliczna świątynia starogrecka: piśmiennictwo pomieszczono w pawilonie, który wprawdzie spostrzegasz pierwszy na placu Wystawy, ze względu jednak na jego formę zewnętrzną i wewnętrzne urządzenie musisz postawić daleko, bardzo daleko za innymi. Mniejsza o to! — gdybyż choć wnętrze odpowiadało potędze i wspaniałości piśmiennictwa naszego!

A potężne jest ono i wspaniałe w istocie. Według pomnikowego dzieła K. Estreichera (Bibliografia polska), wydanego w r. 1870, do czasu, w którym autor pisał swą cenną przedmowę (a więc przypuśćmy, że do końca r. 1869), wszystkich druków polskich było 150.000. Równocześnie było druków ściśle rossyjskich 40.000, czeskich 12.000, serbskich około 4.000, rusińskich 400, słowackich przeszło 1.000. Razem przeto bibliografia Sławiańszczyzny przedstawiała wówczas nieco więcej nad 200.000 druków, a trzy czwarte całej tej bibliografii reprezentowało samo piśmiennictwo polskie! — Od roku 1870 stosunki te niezawodnie w niejednym kierunku doznały zmiany, ale, mimo wszystkich trudności, piśmiennictwo nasze nie ustało także w rozwoju. Całe stulecie ostatnie, od roku 1794 do roku 1893 włącznie, wykazuje 81.410 nowych druków polskich a 78 lat od kongresu wiedeńskiego (od roku 1815 do końca 1893) w szczególności, druków nie mniej, jak 75.361, lata zaś od r. 1870 do 1893 druków 38.915! Rozwój to zaiste olbrzymi, — piśmiennictwo polskie to potęga; — ale czyż może kto nabrać wyobrażenia o tem, gdy przejdzie się po pokojach t. zw. pawilonu „piśmiennictwa,“ i w powodzi fotografij, wystaw sklepowych z książkami i t. p. zaniecha zwrócić dostateczną uwagę na cenną niezwykle kartę Akademii Umiejętności?

Nie sięgając okiem dalej w przeszłość, w stuleciu od r. 1794 do 1893 mieliśmy długi szereg znakomitych mistrzów poezyi, wieszczów, których pamięć na szczęście zbyt żywo słynie nie tylko wśród nas, ale i u wszystkich oświeconych narodów, byśmy się mieli obawiać, że przeoczenie ich na wystawie piśmiennictwa zdoła przyćmić blask ich znaczenia i rozgłosu. Oprócz jednego twórcy „Pana Tadeusza“, który dzięki Towarzystwu im. Adama Mickiewicza zdobył tu poczesne dla siebie miejsce, — nie znajdziesz śladu ani Krasińskiego, ani Słowackiego, ani Zaleskiego, ani stu innych, nie mówiąc już nic o żyjących! Nie lepiej wyszli także powieściopisarze, pisarze dramatyczni, uczeni i publicyści; w historyi naszego piśmiennictwa z ostatnich lat stu jest ich wszystkich także wspaniałe i świetne grono, ale na Wystawie w pawilonie „piśmiennictwa“ nie ma nietylko ich dzieł, ich portretów i t. p., ale nawet jakiegoś poglądowego, graficznego, czy statystycznego zestawienia! Cóż mówić o tych wszystkich, którzy starali się o rozbudzenie życia umysłowego w narodzie, w Królestwie Polskiem lub na Litwie czy Wołyniu, o takim Czackim n. p. — gdy nie ma nigdzie śladu nawet Kraszewskiego*), nawet Szajnochy, Juliana Siemieńskiego, Aleksandra Fredry i innych?

Mamy także bogatą i ruchliwą prasę, ale oprócz dość zgrabnych wachlarzy, ułożonych na jednej ze ścian pierwszego pokoju w tym pawilonie, — wachlarzy ze wszystkich mniej więcej gazet polskich — nie znajdziesz tam nic więcej z tej dziedziny. A jednak historya rozwoju prasy, to także kawałek historyi cywilizacyi narodu!

Mamy i mieliśmy długi i obfity zastęp instytucyj i towarzystw naukowych, które zebrane w jedną całość, dałyby ciekawy obraz naszego życia umysłowego. Ale prócz najwyższej instytucyi Akademii Umiejętności w Krakowie, prócz kilku towarzystw, jak Towarzystwa historycznego, Towarzystwa prawniczego we Lwowie, Towarzystwa lekarzy w Krakowie, krakowskiego „Wydawnictwa dzieł lekarskich“, a poniekąd także Muzeum im. Dzieduszyckich i Muzeum przemysłowego — zresztą nie ma nic na Wystawie! Mamy dalej obfitą literaturę naukową i beletrestyczną, tak ogólną, jak i dla pewnych dziedzin specyalnych, — ale prócz pojedynczych książek, rozrzuconych na wystawach firm księgarskich i prócz wydawnictw ludowych, które zebrało swojem staraniem lwowskie Koło literacko-artystyczne, i z tej dziedziny nic nie ma. Wydawnictwa z zakresu rolnictwa, dzięki inicyatywie Tow. gosp. zebrano jako tako i umieszczono w pawilonie rolnictwa, a wydawnictwa dla młodzieży wystawili tylko przedsiębiorcy — o wydawnictwach zaś tego rodzaju, tak obfitych, z Królestwa i W. Księstwa Poznańskiego i t. d., nic nie słychać.

Do zupełnego obrazu piśmiennictwa, potrzebną jest także nieodzownie znajomość historyi druków, typografii i oficyn drukarskich. I w naszej historyi piśmiennictwa stanowi ten dział urywek ciekawy a pouczający. Ale i z tego działu nic prawie nie dano. O retrospektywnej, choćby za ostatnich sto lat, wystawie w tym kierunku nie ma co nawet marzyć, ale nie zestawiono nawet ani wszystkich wydawniczych firm polskich, ani wszystkich zakładów drukarskich czy typograficznych. Z Warszawy i z innych dzielnic nic prawie nie ma, a z naszego kraju są liczne wprawdzie firmy, lecz nie ujęte w jakiś system lub ład, ale ot tak sobie pozbierane, choć nie jedna z nich ma wielką zasługę dla rozwoju piśmiennictwa i wiele ciekawych wystawićby mogła rzeczy.

A tego rodzaju braki moglibyśmy w niejednym jeszcze wykazać kierunku.

Poruszając te ujemne strony wystawy piśmiennictwa, dalecy jesteśmy od tego, byśmy do ogólnego chóru pięknych i doskonałych wrażeń, jakie Wystawa nasza w swej całości i w szczegółach swych u każdego wywołuje, wnosić chcieli dysonans. Nie myślimy tu robić wyrzutów dyrekcyi Wystawy, która w ogólności spełniła swoje zadanie tak wzorowo, a i w tym kierunku byłaby niezawodnie wszystko uczyniła, gdyby był się ktoś znalazł, ktoby urządzenie tego działu w należyty sposób chciał był wziąć w swoje ręce; nie myślimy także atakować tych, którzy ostatecznie urządzeniem tego działu się zajęli, wiemy bowiem dobrze o tem, iż w zakreślonych sobie ramach robili co mogli: ale zdaje się nam, że nie wolno powstrzymać się od życzliwych uwag tam, gdzie ich potrzeba; wszakżeż na jednem ze zgromadzeń czcigodny prezes Wystawy sam w przemówieniu swem niedawno zaznaczył, iż obok krytyki, która zabija, jest krytyka, która żywi i życie daje....

Przyczyna zaś złego zdaje się nam wyłącznie w tem leżeć, iż nie znalazł się człowiek, któryby chciał, mógł i umiał wziąć w ręce swoje urządzenie tego działu, tak ważnego. Jest n. p. dr. Marchwicki i zorganizował świetnie całą Wystawę, znalazł się hr. Łubieński i urządził plac wystawowy; dział sztuki miał swego Wł. Łozińskiego, — dział przemysłu p. Mikolascha i t. d. i t. d.; dział piśmiennictwa nikogo takiego nie znalazł, i skutkiem tego nie dopisał.

Stwierdzając to z żalem, umiemy jednak ocenić zasługi tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, iż przecież on jest takim, jakim jest, — tak samo, jak szczerze przyznajemy, iż w pawilonie piśmiennictwa są mimo wszystko rzeczy bardzo ciekawe i szczegóły świetne. Brak tylko przewodniej myśli w urządzeniu działu a to wszyscy niestety uznać muszą, — i temu trzeba przypisać rozliczne braki.

A teraz przystępujemy do omówienia tego, co wystawiono. Z godności i z tytułu wielkiej wartości nadesłanych rzeczy pierwsze miejsce należy się naturalnie Akademii Umiejętności. Od niej też zaczniemy w następnym artykule.

*) Już po napisaniu tego artykułu zawieszono w pawilonie „piśmiennictwa“ obok wachlarzy ułożony z dzienników: „Abecadłowe i chronologiczne zestawienie pięćdziesięcioletniej działalności naukowej i literackiej J. I. Kraszewskiego z wymienieniem wszystkich wydań dzieł jego i przekładów na obce języki przez K. Estreichera“. Była to tablica — jeżeli można użyć tego wyrażenia — wydana w Krakowie z okazyi jubileuszu Kraszewskiego w r. 1879. — Jest to wszystko, co o Kraszewskim i teraz jeszcze można znaleźć na wystawie piśmiennictwa, — prócz może tej lub owej książki, zabłąkanej na wystawie której księgarni.

II Zlot Sokołów.

Wczoraj, w południe, odbyło się drugie i ostatnie plenarne posiedzenie Związku delegatów Towarzystw gimnastycznych. Otwierając posiedzenie, zawiadomił prezes, p. Romanowicz delegatów, że deputacya niewiast polskich z różnych części kraju wręczyła mu dla Związku wspaniały wieniec, a to na dowód, że „i one łączą się z celami i dążeniami „Sokoła“.“ (Bardzo niejasne! Cele i dążenia „Sokoła“ — gimnastyczne — łączyć się z niemi i popierać je można, nawet należy, — ale czyż potrzeba na to wieńca? Sądzimy, że wieńców za dużo! *Przyp. Red.*)

Po odczytaniu telegramów od „Sokołów“ z Poznańskiego i licznych Towarzystw krajowych, przystąpiono do uchwalenia statutu Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi. Statut ten, według projektu wydziału Związku, z małemi poprawkami komisyi, uchwalono *en bloc*.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów: Prezesem wybrany został: Romanowicz Tadeusz; I zastępcą prezesa: dr. Styczeń Wawrzyniec.

Do wydziału weszli: dr. Bandrowski Juliusz, Cenar Edmund, dr. Czarnik Kazimierz, Durski Antoni, dr. Dziędzielewicz Antoni, dr. Fischer Ksawery, Krobicki Leon, Slosarski Michał, dr. Tarnawski Leonard, Zima Franciszek. Jako zastępcy wydziałowych, którzy po zatwierdzeniu zmiany statutu wejdą do wydziału, jako rzeczywiści wydziałowi: Barancewicz Antoni, Elster Edmund, Padewski Józef, Wallek Aloizy, Lipiński Łucyan, Klimaszewski Aleksander, dr. Kurowski Józef, Romanowski Ignacy.

Komisya rewizyjna: dr. Hibl Józef Aleksander, Kahane Maurycy, dr. Małaczyński Aleksander.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusya nad miejscem przyszłego zjazdu. — Powzięto uchwałę, że przyszły „zlot“ ma się odbyć w Przemyślu w r. 1895.

Nadto uchwalono, że zjazdy okręgowe mogą się odbywać tylko za wiedzą i zezwoleniem Związku.

Na wniosek p. Klimaszewskiego z Kołomyi postanowiono, ażeby wydział Związku przypomniał wszystkim gniazdom, iż strój sokolski mogą nosić tylko mężczyźni a nie kobiety.

Na tem zakończono obrady.

Wieczorem w hali koncertowej odbył się wieczorek pożegnalny.

Z bankietu na cześć p. St. Cegielskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z bankietu, danego w niedzielę na cześć wiceprezesa Koła polskiego p. Stefana Cegielskiego, podajemy szerzej treść przemówienia ks. Marszałka krajowego Sanguszki. Po powitaniu i wyrażeniu uczuć naszych dla dzielnicy Wielkopolskiej, rzekł ks. Marszałek: „Byliście obdarzeni pierwsi parlamentaryzmem, byliście dla nas pierwowzorem, jak się walczy, jak się zwycięża, jak się z godnością upada. Jeżeli co daje nam otuchę na przyszłość, jeżeli co jest w stanie wypogodzić czoło myślącego Polaka, to myśl o długoletniem postępowaniu Kół polskich w Wiedniu i Berlinie. Dowiedliśmy, że nie zapominamy o tem, o czem nam zapominać nie wolno, i żeśmy się wiele, bardzo wiele nauczyli z tego, czego się nam nauczyć trzeba było. Na pomyślność Wielkopolski, na rozwój polskości tamże, na cześć Koła polskiego w Berlinie wznoszę toast w ręce szanownego jego wiceprezesa“.

Popis korpusów wakacyjnych.

Popis korpusów wakacyjnych odbędzie się z powodu niestałej pogody, dopiero we środę d. 18 b. m. na boisku wystawowem. Program i ceny miejsc niezmienione. Początek produkcyj z uderzeniem godziny 6 popołudniu. Spodziewamy się, że udział publiczności będzie liczny tak z powodu przystępnych cen, jakoteż ze względu na piękny cel. (Ceny wstępu na trybuny od 10 ct. do 40 ct., loże 5 zł.). Bilety nabywać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha Czaykowskiego, Jakubowskiego i Zadurowicza, tudzież przy kasie.

Kroniczka wystawowa.

Na 26 b. m. zapowiedziane jest przybycie członków budapeszteńskiej Rady miejskiej. Tutejsza Rada miejska, odwdzięczając się za przyjęcie, jakiego doznała podczas swego pobytu na wystawie w Budapeszcie, powita *in corpore* gości węgierskich na dworcu kolejowym i przyjmie ich gościnnie podczas pobytu we Lwowie.

* * *

Z Krechowic, pow. doliniańskiego przybywa dziś dla zwiedzenia Wystawy przeszło 500 osób rękodzielników i innych.

* * *

Gorlicka młodzież uzupełniającej szkoły przemysłowej ustrojona w czapki „krakuski“, zwiedzała dnia 14 i 15 b. m. pod przewodnictwem kierownika szkoły Karola Skwarczowskiego i nauczyciela Śmietany, Wystawę krajową.

* * *

Komunikują nam z sekretaryatu Koła literacko-artystycznego, że członkowie Towarzystwa Mickiewiczowskiego, Towarzystwa historycznego, tudzież profesorowie Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego otrzymali już w swoim czasie zaproszenie na Zjazd literacko-dziennikarski.

* * *

W dniu wczorajszym zwiedzała Wystawę szkoła wydziałowa męska i żeńska z Kałusza, pod przewodem nauczycieli.

* * *

Na Wystawie było też wczoraj 30 górali z Rabki, których oprowadzał weterynarz Ponicki. Górale zachwyceni byli panoramą Racławicką i pałacem sztuki, zabawili kilka godzin i prosili, aby im szczegółowo objaśniać obrazy.

* * *

W pawilonie piśmiennictwa w sali Akademii Umiejętności zawieszono dzisiaj portrety ś. p. Szujskiego i JE. dr. Majera.

Dzisiaj.

Pomimo niepewnej pogody, i dzisiaj na placu Wystawy rojno i gwarno. Prócz pozostałych jeszcze po „Zlocie“ Sokołów, prócz uczestników Kongresu pedagogicznego, na wzgórzu Stryjskiem krąży przeszło 500 małomieszczan, rzemieślników i włościan, z okolicy Krechowic, Doliny i Bolechowa. Trzystu z nich odbywa podróż na Wystawę do Lwowa kosztem własnym, reszta z funduszów, uzyskanych drogą składek lub udzielonych przez Radę powiatową.

Prócz nich, przybyło dzisiaj na plac Wystawy 300 dziatwy z lwowskich szkół ludowych izraelickich; uczniowie ci zwiedzili także panoramę, — a wszystkie koszta, połączone z ich zwiedzaniem Wystawy, ponosi tutejszy zbór izraelicki.

Wczoraj przybyli na Wystawę wysłani kosztem Stanisława hr. Badeniego — uczniowie szkoły szewskiej w Witkowie nowym. Prócz tego przybyło także 37 uczniów szkoły szewskiej w Uhnowie. Dzisiaj rano przyszli uczniowie tych szkół do biur dyrekcyi Wystawy, aby dyrekcyi podziękować za przyjęcie i wszystkie ułatwienia. Jeden z uczniów wygłosił udatny wierszyk, na który w imieniu dyrekcyi odpowiedział sekretarz Wystawy p. J. K. Zieliński.

Jutro przybędzie na plac Wystawy 1000 chłopców należących do korpusów wakacyjnych lwowskich, by przy dźwiękach swej kapeli zwiedzać Wystawę. Popołudniu popis małych gimnastyków na boisku.

Nauczyciele szkół ludowych z okręgu rzeszowskiego (50), zwiedzają dzisiaj także Wystawę. Pojutrze rano przybędzie 276 osób (mieszczan, dzieci szkolnych, włościan i t. d.) z Tarnopola. W niedługim czasie przybędą także wycieczki z Borynicz (50 włościan), z Pomorzan (20 włościan), z Krasnego (24 dzieci i 1 nauczyciel), ze Skałatu (80 dzieci z nauczycielami) i t. d.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc lipiec.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/5	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 16/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . .	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/5)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . . .	6.51	—	-	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w **horobach i operacyach ocznych** przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3 - 5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studyach specyalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lipca 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. S. Szydłowski z Bystry, L. Rzewuski z Rymanowa, M ks. Kmicikiewicz z Hniliczek.

Hotel Wystawy B.

PP. E. Szydłowski i A Zaleski z Jagodnego, A. Hsber z Frenkfurtu, J. ks. Wałęcki z Biecza, M. ks. Dukiet z Jasła, O. Bujwid i A. Pierling z Krakowa.

Hotel Wystawy C.

PP. S. Homolacs z Krakowa, I. dr. Baranowski z Warszawz, S. hr. Żółtowski z Głuchowa.

Hotel Garni.

PP. M. Schott z Wrocławia, D. Kucij z Starego miasta.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 17 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	75	217	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	50	282	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	397	—	406	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	60	98	30
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa .	25	50	27	—
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny .	1 33.—		1 35·—	
„ papierowy .	1 33 ½		1 35	—
100 marek niemieckich	61	—	61	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 35	98.55
luty-sierpień	98.35	98 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158 75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.25	198.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.25	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.80	98.—
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.10	95 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 50	158 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	352.10	352 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	728 —	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.70	248.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1002.	1006 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	430 —	432 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3030.—	3050 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	278.—	280 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	204.—	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.—	205.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124. -	125.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 50	—.—
„ „ „ „3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 25	18 75
„ „ węg „ po 5 zł.	12.30	12 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70 50	71 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50	45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 90	125 30
Paryż za 100 fr.	49.37 5—	49 72 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91 —	5 93.—
„ pełnej wagi . . .	5.90.—	5 92.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9 94.—	9.95.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1793 (4623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zniesienia współwłasności realności wykazem 230 ks. grt. gminy Babince ad Krzywcze objętej odbędzie się na rzecz współwłaścicieli w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości powyższej Jechila Eisenberga. Akrony Czubej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej i Jeryny Sirman własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 18 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jana Rozniatowskiego w Mielnicy.

Wadyum wynosi 50 zł.

Mielnica, 14 kwietnia 1894.

L. 6456 (4617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krościenku położonej, wedle wyk. hip. 206 tejże gminy dłużnika Pejsacha Frieda własnej na zaspokojenie pretensyi Izaka Weniga prawonabywcy Dory Bleich w kwocie 300 zł. aw. z pn dnia 20 sierpnia 1894 i dnia 11 października 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 44 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć,

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 27 maja 1894.

L. 6380 (4589 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nowemmieście położonej, wedle wyk hip. 214 tejże gminy dłużnika Antoniego Gużkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Eisiga Weniga w kwocie 20 zł. aw. z pn. dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 zawsze o godz 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 maja 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Izydora Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 18 maja 1894.

L. 10591 (4421 2 3)

Celem zaspokojenia wie zytelności Hnata Struka w kwocie 300 zł. zostanie realność Jana Dauma wykaz hipoteczny 186 w Dołhem 6 września i 11 października 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 945 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 94 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 19 czerwca 1894.

L. 681 (4597 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jozefa i Julianny Buckich w kwocie 19 zł. wal. austr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 sierpnia i 25 września 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. wyk. hipotecznego 45 i 68 w Rajsku.

Cena szacunkowa połowy realności l. wyk. hipotecznego 45 w kwocie 117 zł. 50 ct, a połowy realności l. wykazu hipotecznego 68 w kwocie 80 zł. aw. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 12 zł. względnie 8 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 2 lutego 1894.

L. 5772 (4591 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 620 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służących nieruchomości dłużniczych w Tustanowicach położonych a to: a 4/40 części ciała hipotecznego wyk. hip. l 452 ks. gr. gminy kat. Tustanowice objętego na Józefa Messera zaintabulowanych, b) całego ciała hip. wyk. hip. l. 685 powyższej księgi gruntowej objętego w połowie na Józefa Messera a w drugiej połowie na Ozyasza Messera zaintabulowanego, c) 2/8 części ciała hip. wyk. hip. l. 807 powyższej księgi gr. objętego na Józefa Messera i Ozyasza Messera zaintabulowanych na rzecz Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką w dniach 7 sierpnia 1894 i 10 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Nieruchomości te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to co do a) kwotę 60 ct. wa. co do b) kwotę 1490 zł. wa. a co do c) 5 zł. wa. stanowiącej, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Natana Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 maja 1894.

L. 6023 (4592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 272 księgi gruntowej gminy katastr. Borysławia objętego Chany z Brunengraberów Brunengraber własnej, na rzecz Chaima Joela Ludmerera w dniach 7 sierpnia 1894 i 10 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3380 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 marca 1894.

L. 1185 (4596 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Śleziaka przeciw Annie Matasznej o 56 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności objętej whl. 453 gm. Kamesznicy na dzień 16 sierpnia i na dzień 20 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 25 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa 252 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 29 marca 1894.

L. 5888 (4599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Róży, recte Racheli Klapholz w kwocie 900 zł. wa. odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1894 i w dniu 17 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 60 księgi grunt. gminy Ropczyce objętej, dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Jonasza Goldberga własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2350 zł. wa.

Wadyum 235 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Bolesław Strowski adwokat w Ropczycach.

Ropczyce, 29 czerwca 1894.

L. 4768 (4603 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Rosenbluma w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 52 gm. Trzciana objętej, dłużnika Błażeja Sowińskiego własnej, dnia 20 sierpnia i 22 września 1894 o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Cena szacunkowa 2890 zł.

Wadyum wynosi 289 zł.

Wiśnicz, 25 czerwca 1894.

L. 3532 (4515 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 sierpnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 40 i 410 w Poburzanach położonych dłużnika Mojżesa Szpilki względnie Pinkasa Klotz własnych na rzecz ck. Skarbu Państwa pcto 40 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 32 zł. 50 ct. względnie 70 zł.

Wadyum 3 zł.25 ct. wyględnie 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 3 grudnia1893 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 15 maja 1894.

L. 8850 (4595 3—3)

Dnia 21 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności według whl. 368 ks. gr. gm. Rozdołu Macieja Stryjskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 75 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 7 listopada 1893.

L. 8714 (1007 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1 zł. 90 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Izraela Kuttenplana w tut. sąd. powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 381 gminy Podhajczyki objętej dłuznika Michała Stadiowa własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 sierpnia 1894 i dnia 17 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 330 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 31 grudnia 1894.

L. 27105 (4354 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Róży Bieleckiej pto 486 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. sali rozpraw przymusowa sprzedaż realności pod lk. 335¹/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 302 I. we Lwowie objętej dłużniczki Róży Bieleckiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 24034 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Soronia we Lwowie ze substytucyą adw. dr. Kossa we Lwowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Lwów, 16 czerwca 1694.

L. 2874 (4118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Racheli Reibscheidowej w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Nowym Sączu pod nk. 542 położonej, wykazem hipotecznym l. 797 objętej, wedle karty B poz. 5 a dłużnika Szymona Schweida, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 28 sierpnia 1894 i w dniu 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 384 zł.

Wadyum wynosi 38 zł. 40 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 5 maja 1894.

L. 5598 (4554 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Franciszce 1śl. Piwowarowej, 2śl. Pilchowej względnie jej spadkobiercom małoletnim Juliannie, Katarzynie i Michałowi Pilchom pto 300 zł. wa. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1894 i dnia 26 września 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 11 gm. kat. Książnice objętej na 700 zł. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 70 zł. wa.

Warunki licytacyjne i protokół oceniania oraz wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze, a w dniu licytacyi w biurze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Franciszka Góry.

Niepołomice, dnia 20 lutego 1894.

L. 6248 (4468 2-3)

Celem zaspokojenia resztującej sumy zł. 90 z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym sądzie sprzedaż 1/3 części z połowy posiadłości lwh. 37 gminy katastralnej Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Franciszka Drożdża i połowy realności lwh. 132 księgi gruntowej gminy katastralnej Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Walentego Skowronka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 sierpnia i 13 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 45 zł. 35 ct.

Cena szacunkowa 453 zł. 33 ct.

Wiśnicz, 30 czerwca 1894.

L. 2096 (4251 2—3)

Dnia 29 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 310 S. I. w Lubaczowie położonej wyk. hip. 564 objętej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Janowi Mazulińskiemu pto 58 zł. 86 ct. wa.

Cena wywołania 279 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ck. notaryusz Józef Kapko w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 30 marca 1894.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 4447 (4525 2—3)

Dnia 16 sierpnia i dnia 13 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Ottenhausen położonej wyk. hip. l. 346 tej gminy objętej Franciszka Lostra własnej, na rzecz Cipry Richter dla wydobycia sumy 33 zł. 09 ct. wa.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 24 maja 1894.

L. 6458 (4673 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Lejzora Kleinmana prawonabywcy Agaty 2śl. Reinsonowej w kwocie 30 zł. 50 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 sierpnia 1894 i dnia 21 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 78 gminy Chorzelów, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Cena wywołania 46 zł. 77 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 czerwca 1894.

L. 805 (4671 1—3)

W dniach 16 sierpnia 1894 i 15 września 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 211 lwh. 242, i 120/480 części posiadłości lwh. 408 w Jordanowie położonych, Maryanny Juńskiej, Pauliny Kukli, Eleonory Kukli, Stanisławy Kukli i Józefa Kukli własnych, na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 24 rat pożyczkowych po 12 zł. wa. z przyn.

Cena wywołania 420 zł. i 125 zł.

Wadyum 42 zł. i 12 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 7176 (4664 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyjnych 58 zł. 20 ct., 8 zł. 85 ct., 4 zł. 85 ct., 14 zł. 36 ct., 29 zł. 1 ct. i 9 zł. odbędzie się w dn. 17 sierpnia i 21 września 1894 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 33 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod n. d. 298 w Odrzechowej położonej wedle ks. gr. dla tej gminy wyk. hip. l. 19 objętej, Maryanny vel Maryny Barnej zam. Przybyło własnej, tudzież 4/16 części tej samej realności Kaśki vel Katarzyny, Maryanny, Jana i Andryja Barnów w równych częściach własnych.

Cena wywołania 385 zł. aw.

Wadyum 39 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 30 maja 1894.

L. 1145 (4665 1—3)

Vom kk. Bezirksgerichte in Biala wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firma Karl Samesch per 492 fl. 47 kr. die exekutive Feilbiethung der vormals dem Karl Bogusch nunmehr der Anna Borkowska und dem Johann Szkaradnik gehörigen ob der Hausrealität nr. 300 in Biala einverleibten Forderung per 1109 fl. 86 kr. am 20 August und 10 September 1894 jedes Mal 10 Uhr früh abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 111 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsstand können bei Gericht eingesehen werden.

Biala, am 25 Mai 1894.

L. 5448 (4636 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 przed poł. na dniu 21 sierpnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 25 września 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1177 w Ottynii położonej, dłużników Hersza i Isaaka Holderów własnej, protokołem z dnia 16 kwietnia 1894 l. 3900 oszacowanej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 111 zł. 17 ct., 111 zł. 17 ct. i 534 zł. 56 ct. z przyn.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 1 czerwca 1894.

Zl. 4109 (4566 1-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gorlice wird kundgemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des Georg Neudlinger von 28 fl. 92 kr. s. n. G. die executive Versteigerung der der Schuldnerin Victorie Sabakiewicz geb. Węgrzyńska eigenthümlichen Hälfte der Realität G. B. E. 152 in Gorlice bewilligt und hiezu zwei Feilbietungs-Tagsatzungen auf den 21 August un 21 September 1894 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden sind.

Vadium beträgt 22 fl. und der Schätzungswert 216 fl.

Zum Curatoren der unbekannten Gläubiger wurde der Adv. dr. Moritz Stern ernannt; die Licitations-Bedingnisse, der Grundbuchsauszug und das Schätzungs-Protocoll können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Gorlice, am 10 Juni 1894.

L. 3821 (4488 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet niżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. 520 gminy Kosów stary Wasyla Tomiuka własnej, na rzecz Samuela Kamila pto 100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 619 zł. 25 ct.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 22 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 37702 (4602 3—3)

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkus.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 lipca 1894 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych".

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k, protomedyka lub c k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Swiadectwem o stanie majątkowym wydanym przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. wa.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia, można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu pierwszego półrocza szkolnego 1894/5.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 lipca 1894.

L. 383 (4626 2—3)

W c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem opróżnione są dwie posady, a mianowicie: posada nauczyciela rysnnków zawodowych i posada nauczyciela rysunków wolnoręcznych i geometrycznych, geometryi, rachunków przemysłowych, technologii i nauki o rzutach i cieniach.

Do każdej z tych posad, których obsadzenie ma polegać na stosunku kontraktowym, jest przywiązana remuneracya roczna dziewięciuset (900) zł. w. a. w miesięcznych ratach z góry.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić do Dyrekcyi szkoły, najpóźniej do końca sierpnia b. r.

W Zakopanem, dnia 12 lipca 1894.
C. k. Dyrekcya szkoły.

L. 643 (4604 3—3)

Zwierzchność gminna kr. miasta Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego jest stypendyum rocznych 80 zł. od pierwszego półrocza roku szkolnego 1894/5 do rozdania. O stypendyum to tylko uczniowie szkół średnich, synowie mieszczan Bieckich ubiegać się mogą.

Podania poparte świadectwem dobrego postępu i ubóstwa należy wnieść do Zarządu fundacyi na ręce Magistratu do dnia 31 lipca 1894.

Magistrat kr. miasta
Biecz, dnia 7 lipca 1894.
Burmistrz Gabryel Orzakiewicz m p.

L. 5045 (4641 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Jaworznie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnem 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 18 sierpnia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 12 lipca 1894.

Upadłości.

L. 11320 (4583 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Salamona Turnheima kupca w Przemyślu, mianuje c. k. sekretarza Rady p. Wilkego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi p. Budzynowskiemu jako komisarzowi sądowemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Joachima Goldfarba adw. w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 25 lipca 1894 o 11 godzinie rano, B. nr. 2 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 sierpnia 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 29 sierpnia 1894 o godz. 11 rano B. nr. 2 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 10 lipca 1894

L. 31227 (4629 2—3)

Dr. Tobiasz Aszkenaze został ustanowionym zawiadowcą masy rozbiorowej Adolfa Menkesa.

C. k. Sąd krajowy
Lwów, 30 czerwca 1894.

L. 113 (4662)

Do likwidacyi wierzytelności dodatkowo do masy rozbiorowej Abrahama Wilczera zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na 20 sierpnia 1894 godzinę $11^1/_2$ przed południem w B. 7 tut. sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych wzywam.

Przemyśl, dnia 30 czerwca 1894.
C. k. komisarz konkursowy Malina.

Kuratele.

L, 957 (4577 3—8)

Semka Hupkę z Wołosówki uznano marnotrawcą i kuratorem Fedka Matwijiszyna z Wołosówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 26 stycznia 1894.

L. 3432 (4467 3—3)

Zawiadamia się, że Hryńko Petryszyn z Załuża uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Wasyla Stasio z Załuża.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 13 kwietnia 1894.

L. 3554 (4572 3—3)

Marcin Kunecki relnik z Barysza uznany marnotrawcą, Maciej Grabowski tamże ustanowiony jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 4 maja 1894.

L. 3863 (4584 3—3)

Dla umysłowo chorego Aleksandra Lewickiego kandydata notaryalnego w Sanoku ustanowiono w miejsce Karola Sontaga kuratorem dr. Włodzimierza Lewickiego w Oświęcimie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 26 czerwca 1894.

L. 6005 (4547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uznał Semka Petryszyna gospoderza z Mszany marnotrawcą i ustanowił dla tegoż kuraora w osobie Piotra Skoczylasa gospodarza z Mszany.

Zborów, dnia 27 maja 1894.

L. 19456 (4653 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Floryan Leiter, właściciel realności w Krakowie, umysłowo chorym uznany zosał i że kuratorem dla niego ustanowiono p. Jana Kwiatkowskiego z Krakowa.

Kraków, dnia 8 czerwca 1894.

L. 5354 (4624 1—3)

Zarządzoną uchwałą tusądową z dnia 15 grudnia 1891 l. 8327 kuratelę nad Henrykiem Berg z Mierowa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 15 maja 1894.

L. 7337 (4637)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 25 listopada 1893 l. 10422, umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 147, 149 i 150 z r 1894, prostuje się niniejszem mianowicie: iż Wacław Rodowicz a nie jak mylnie wydrukowano Brodowicz za obłąkanego został uznany.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
w Jaśle, dnia 6 lipca 1894.

L. 500 (4678 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Ołeksę Hasija rolnika z Lutynki głupkowatym uznano i kuratorem dla niego Fedia Begeja gospodarza z Lutynki ustanowiono.

Żurawno, dnia 10 lutego 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4032 (4587 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Hordoń vel Hordońskiego vel Ordońskiego z Radziejowy zawiadamia, że wskutek pozwu Piotra Opar de praes. 5 czerwca 1894 l. 4032 przeciw niemu o zapłacenie 150 zł. z pn. termin na dzień 8 sierpnia 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jurka Sołonyny ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 czerwca 1894.

L. 15359 (4580 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym wierzycielom hipotecznym: Dwoine Zieles Haskler ur. Jolles, Leibowi Joelowi Silberzweig, Joelowi Tadresowi Jollesowi, Mojżeszowi Jakóbowi Jollesowi, Leizorowi Dawidowi Jollesowi, Macesowi Jolles, Chanie Jolles, Manesowi Jolles, Mojżeszowi Mendlowi Jolles, Esterze Reisel Aschkenazy, Chanie Haskler względnie tejże spadkobiercy, Dwoirze Jolles, Racheli Feld, Jakóbowi Pinkasowi Landau, Pali Sokal, Jakóbowi Herschowi Sokal, W. G. Erler Janowi Kuszyńskiemu, Natanowi Minceles, Leibie Korkes, Rachmielowi Alter, Serlowi Korkes, Esterze Kosel ur. Bernstein i wszystkim tym, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 grudnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że przeciw spadkobiercom Psachiego Einschlag w celu zaspokojenia kwoty 1000 zł. aw. z pn. wydaną zostaje uchwała licytacyjna na rzecz Reisli Stark uz. Rapaport w celu przeprowadzenia sprzedaży $^1/_4$ i $^4/_{40}$ z $^{13}/_{40}$ części realności pod lk. 226 m. Lwowa i że ta sprzedaż przeprowadzoną zostanie dnia 13 września 1894 i dnia 18 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali roz. praw sądu tutejszego.

Gdy miejsce pobytu wyż wspomnianych wierzycieli hipotecznych nie jest wiadome, ustanawiamy dla nich kuratorem adw. dr. Tennera ze substytucyą adw. dr. Ziona i wspomniana uchwała licytacyjna zostaje mianowanemu kuratorowi doręczoną.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 4360 (4590 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie oznajmia nieobecnemu Julianowi Antoniemu 2 imion Żardeckiemu, że Józef Aichmüller wniósł przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do spadku po śp. Ludwiku Żardeckim.

Gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego Juliana Antoniego 2 im. Żardeckiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata Dra Berlsteina w Delatynie z terminem do rozprawy na dzień 19 lipca 1894 godz. 8 rano wyznaczonym kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, 20 kwietnia 1894.

L. 56579 (4605 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Od 1 lipca 1894 obowiązują następujące przepisy, dotyczące opakowania posyłek frachtowych do krajów okupowanych.

1. Wszelkie posyłki frachtowe, które na obszarze okupowanym bywają przewożone pocztą osobową (wozem) lub za pomocą zwierząt jucznych, należy opakować w mocne płótno lub ceratę, obróconą do góry stroną szorstką, dobrze zaszyć lub zasznurować i zapieczętować.

Można także używać dobrze sporządzonych skrzyń.

Wyjątek od tego dozwolony jest tylko dla tych posyłek, których zawartość stanowią książki, druki w ogóle lub towary bez podanej wartości.

Dla tych przedmiotów wystarcza opakowanie z silnego papieru, które należy sznurkiem odpowiednio obwiązać.

Przyjęcie i przewóz takich posyłek odbywa się jednakże na niebezpieczeństwo nadawcy z wykluczeniem odpowiedzialności zakładu pocztowego.

2. Jeżeli przesyłka odbywa się na obszarze okupowanym tylko koleją, a zatem gdy posyłki adresowane są do miejsc pocztowych:

Bośniacki Brat, Dervent, Doboj, Usora, Maglaj nad Bosną, Zepce, Zenica, Lasva, Visoko, Sarajevo, Gracinica, Dolna Tuzla, Ilidże, Konjica, Jablanica, Mostar, Travnik, Banjaluka, Prjedoz, albo Bośniackie Novi, to mają zastosowanie następujące ułatwienia:

a) Dla przedmiotów mniejszej wartości, które nie ulegają uszkodzeniu pod naciskiem i nie wydzielają tłuszczu lub cieczy, dalej dla posyłek z pismami, ważących nie więcej jak 3 klg., wystarcza opakowanie z dobrego pakownego papieru z odpowiedniem zasznurowaniem, tem bardziej, jeżeli transport stosunkowo krótko trwa.

Na większą odległość, jako też przy większym ciężarze, muszą posyłki powyższego rodzaju być opakowane co najmniej w kilka zwojów mocnego papieru o ile według zawartości i objętości posyłki takie nie wymagają silniejszego opakowania.

b) Posyłki większej wartości, szczególnie takie, które wskutek uderzenia, tarcia lub nacisku łatwo mogą być uszkodzone, jak np. koronki, towary jedwabne i t. p. należy bezwarunkowo stosunkowo do wartości, objętości i wagi w sposób dostatecznie zabezpieczony pakować w ceratę, twardy karton (Pappendeckel), dobrze zrobione, a wedle okoliczności odpowiednio osłonięte skrzynie i t. p.

c) Dziczyznę nie wydzielającą już krwi, można przesyłać pojedynczo bez opakowania.

Nieopakowane posyłki z dziczyzną, które się składają z kilku sztuk, związanych lub złączonych w jedną całość, nie są dopuszczone do przewozu do krajów okupowanych pod żadnym warunkiem, szczególnie dzikie ptactwo należy umieszczać w koszach lub wąskooczne sieci, lub też osłonić zielonemi gałązkami świerku lub jodły.

3. Co się tyczy wszelkich innych przedmiotów przy których nie zachodzą warunki podane w ustępach 2 a) do 2 c), mają co do opakowania tychże mieć zastosowanie postanowienia ustępu 1. niniejszego obwieszczenia także i wtedy, gdy przewóz tych posyłek odbywa się na szlakach kolejnych.

Szczególnie należy posyłki z taką zawartością, któraby mogła być dla innych posyłek posztowych szkodliwą, o ile takowe zresztą nie są w zupełności wykluczone od przewozu pocztowego, w ten sposób podawać, ażeby podobnemu uszkodzeniu zapobiedz.

4. Wreszcie będą miały zastosowanie obowiązujące w obrocie wewnętrznym Austro-Węgier przepisy o dopuszczalności przesyłek pocztowych bez pieczęci z laku lub plomb, także na terytoryum okupowanem.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 12 lipca 1894.

L. 4135 (4588 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Hordoń vel Hordońskiego vel Ordońskiego z Radziejowy zawiadamia, że wskutek pozwu Piotra Opara de praes. 7 czerwca 1894 l. 4135 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. z pn. termin na dzień 22 sierpnia 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jurka Sołonyny ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 10 czerwca 1894.

L. 14312 (4508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew Jana Jędrzeja Stengla przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Adama Stengla jako to: Wilhelminie Stengel zam. Kremer Annie Stengel zam. Denzel, Margarecie Stengel zam. Linschein i wdowie Margarecie Stengel o wykreślenie z realności wyk. hip. 1124 i 1125 w Stryju sumy 550 zł. na karcie C. poz. 1 i 5 intabulowanej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 8 sierpnia 1894 godz. 9 rano, ustanawiając kuratorem tychże pozwanych adw. Altmana w Stryju, i wzywa onychże do udzielania kuratorewi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 29 czerwca 1894.

L. 10994 (4598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Parasce z Geniuków Romaniuk, że dnia 25 czerwca 1894 do l. 10994 Berl Scher z Tekuczy pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 41 zł. 62 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 14 sierpnia 1894 o godz 8 rano wyznaczono i że dla niej Wasyla Gaborak Andzijów z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Paraskę z Geniuków Romaniuk, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, dnia 25 czerwca 1894.

L. 10000 (4504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Guszułence, że dnia 7 czerwca 1894 do l. 10000 Elkune Krinitz pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. 75 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 sierpnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Wekluka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Guszułenko, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 7 czerwca 1894.

L. 1206 (4610 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 3 września 1894 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 11 lipca 1894.

L. 3879 (4575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Spitzbarda, iż przeciw niemu i nieobjętej masie spadkowej Beili Spitzbard wniósł Wolf Klein pozew o zapłacenie kwoty 128 zł. 42 ct. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 sierpnia 1894 o godzinie 9 rane i że dla ochrony jego praw ustanowiono kuratorem p. Marcina Mojseowicza notaryusza w Załościach.

Wzywa się zatem Mechla Spitzbarda by udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też ustanowił innego pełnomocnika.

Załośce, 1 czerwca 1894.

L. 3909 (4619 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Kuncika, że Seman Moskwa, wniósł przeciw niemu w tutejszym c. k. sądzie pozew o zapłacenie 40 zł w. a. z pn. że dla kuratora w osobie Hrycia Cymbalaka i zaś do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 21 lipca 1894 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Fecia Kuncika, by ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył środków do obrony lub wskazał c. k. sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 26 czerwca 1894.

L. 4037 (4618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Szmulańską, że przeciw niej wniósł Nachman Sekler pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, na który termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1894 wyznaczono, i dla niej kuratora w osobie Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli ustanowiono.

Wzywa się Maryannę Szmulańską, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

Dukla, dnia 26 maja 1894.

L. 4507 (4620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Weisberga z Kociubińczyk, że Dawid Weiselberg wniósł przeciw niemu dnia 29 maja 1894 do l. 4517 pozew o intabulacyę prawa własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 386 ks. gr. gm. Kociubińczyki z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 zrana wyznaczono a zarazem dla niego kuratora Fedia Głuszkę z Kociubińczyk ustanowiono.

Wzywa się przeto Dawida Weissberga, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony uzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki za niedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Husiatyn, 27 czerwca 1894.

L. 3116 (4640 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czuba, ażeby do spadku po śp. matce Katarzynie Czuba w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Czubą pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 3655 (4639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Tyrałę, iż Józef Solarczyk wniósł przeciwko niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 375 zł. 75 ct. a. w. wskutek czego mu kuratorem Macieja Szwaba ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 zrana wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 5 lipca 1894.

L. 3622 (4358 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadania z życia i miejsca pobytu nieznanego Edwarda hr. Oppersdorfera, że Kazimierz Lipivski wniósł do tutejszego sądu przeciw niemu pozew o żapłatę sumy 250 zł. a. w. z pn. który to pozew tus uchwałą z dnia 10 kwietnia 1894 l. 2035 do rozprawy sumarycznej zadekretowano i takowy ustanowionemu dla tegoż pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego Edwarda hr. Oppersdorfera, by z ustanowionym dla niego kuratorem co do swej obrony się porozumiał lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wczas przedstawił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 4879 (4412 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Eliasza Meilicha, Sarę i Itzyga Edelsteinów, zawiadamia się, iż Berl Edelstein wniósł w tutejszym sądzie pozew de praes. 14-go czerwca 1894 l. 4879 o uznanie prawa własności 5/6 części połowy realności Leizora Edelsteina własnej whl. 187 ks grunt. dla gminy Bolechów objętej i że dla nich kurator ad actum w osobie Ariego Goldschlaga z Bolechowa ustanowiony został.

Tychże nieznanych z miejsca pobytu wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi o swem miejscu zamieszkania i szczegółach sprawy tej dotyczących, tem pewniej donieśli, ileże inaczej złe skutki z niedoniesienia wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 15 czerwca 1894.

L. 9145 (4433 2—3)

Na podstawie przepisów §. 512 z. g. u. s. i ustępu e) dekr. nadw. z dnia 18 go maja 1890 l. 23 zb. u s zawiadamiamy Kalmana Nusima Lieblinga, o którego życiu i pobycie nie mamy wiadomości w tej drodze i to na jego koszta — iż na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 6 września 1893 l. 17705 dozwoliliśmy naszą uchwałą z dnia 30-go września 1893 l. 14490 przymusowy wpis prawa zastawu na tej części realności pod l. sp. 208 w Tarnopolu położonej — która w wykazie l. 368 księgi miasta Tarnopola jest zapisaną na Kalmana Nusima Lieblinga w myśli §. 457 pow. ks. ust. cyw. dla zaległości po koniec roku 1891 podatku domowego ze strony Lei Feigi 2-im. Gottliebowej, od jej domu l. 208/b w Tarnopolu położonego, nieuiszczonego, wynoszących wraz z kosztami przymusu i odsetkami 167 zł. 36 ct. i dla dalszych od dnia 1 stycznia 1892 w myśli ustawy z 9 marca 1870 l. 23 Dz. p. p. bieżących odsetek i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiliśmy adw. dr. Mantla z podstawieniem dra Leiblingera kuratorem jego — którym ma dać wskazówki lub innego nam wskazać pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 16 czerwca 1894.

L. 486 (4631)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Mojżesz (Maurycy) Junger z dniem 1 lipca 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Żywcu

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 7 lipca 1894.

L. 380 (4632)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Herman Broder adwokat w Bochni z dniem 19 sierpnia 1894 przesiedla się do Grybowa.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 27 maja 1894.

L. 379 (4630)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Samuel Winkler adwokat w Tarnobrzegu z dniem 21 sierpnia 1894 przesiedla się do Krakowa.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 27 maja 1894.

L. 17153 (4660)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wskutek wniesionego przez Władysława ks. Czartoryskiego podania o wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 316 Dz. I w Krakowie położonej whl. 303 objętej prawa zastawu dla pożyczki premiowej m. Krakowa w kwocie 1,500.000 z pn ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu posiadaczy losów tejże pożyczki premiowej kuratorem ad actum adw. dr. Schoena w Krakowie z substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie a zarazem doręcza temuż kuratorowi uchwałę dozwalającą owego wykreślenia.

Kraków, 1 czerwca 1894.

L. 1326 (4666 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw spadkobiercom Abrahama Leib Samuela o zapłatę zaległości podatkowych 19 zł. 62½ ct. w. a. i Skarbu państwa przeciw Feidze Rosi Samuel o ściągnięcie należytości prawnej w kwocie 19 zł. 61½ ct. w. a. ustanowiono dla Berischa Samuela z z Bohorodczan, który z miejsca pobytu obecnie jest niewiadomy a który jest jednym z spadkobierców Abrahama Leib Samuela i Sosi Samuel kuratorem ad actum Herscha Lanczynera z Bohorodczan.

O czem się kuranda do możliwego zastosowania się w razie niezgodzenia sią z tą kuratelą względnie informacyi tegoż kuratora zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 maja 1893.

L 228 (4667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Rafaelowi Wolfowi Jatter, Chanie Cipre Jatter zamęż. Kapuszka, Schulimowi Jatter, Rubinowi Jatter i masie leżącej Mojżesza Jatter o 26 zł. 65 ct. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Rubina Eliasza Jatter, Chanę Ziprę Jatter zamęż. Kapuszka i Schulima Jatter, iż celem doręczenia im ts. uchwały z 22 sierpnia 1892, L. 12.695 którą wpis prawa zastawu zaległości podatku domowo czynszowego po koniec II. kwartału 1892 w kwocie 26 zł. 65 ct. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 532 księgi gruntowej gminy Brody objętego dozwolony został na rzecz Wys. Skarbu i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiony został dla nich kuratorem dr. Braun adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 28 Stycznia 1894.

L. 8593 (4669 1—3)

Brzozowski c. k Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że Paweł Ziemiański wniósł przeciw niemu pod dniem 20 czerwca 1894, do l. 8593 pozew o zapłacenie kwoty 27 zł. aw. na który termin do rozprawy drob. na dzień 3 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Piotra Rymara, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 20 czerwca 1894.

L. 2040 (4670 1—3)

Dodatkowo do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 9 stycznia 1894 l. 8756 w nr. 58, 59, 60 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się, że w depozycie karnym znajduje się w sprawie karnej Michała Wołoszyna o kradzież złoty zegarek, a Justyny Pyłyp o włóczęgostwo złoty kolczyk i grzebień, które po upływie terminu we wspomnianem obwieszczeniu oznaczonego sprzedane będą, gdy właściciele praw własności nie wykażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 12 lipca 1894.

L. 1619 (4663)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III zwyczajną w dniu 3 września 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera Franciszka Sawickiego, Dr. Dyonizego Pogorzelskiego i Dr. Józefa Kaisera.

Wadowice, 10 lipca 1894.

L. 8185 (4616 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Judę Grussa syna Seliga, że z powodu wyniesionego pod dniem 5 października 1893 l. 8185 pozwu przez Chawę Gruss przeciw Lanie zam. Hirschhaut, Sindel Gruss i Judzie Gruss o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 57 Bolechów objętej i złożenie rachunków ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata z Bolechowa dr. Jakóba Rubinowicza, temuż kuratorowi pozew z terminem do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1894 wyznaczonym doręczono i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi swą informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 25 października 1893.

L. 4491 (4486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Abrahama Beidnera przeciw Antoniemu Gromadzkiemu o 50 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu Antoniego Gromadzkiego kuratorem Stanisława Pietrzyka i jemu doręcza rezolucyę z dnia 31 marca 1894 l. 2945.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 18 maja 1894.

L. 15259 (4315 1—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Siekluckiego, iż Antoni Borzewski wniósł podanie o extabulacyę sumy 1700 rb. sreb. ze stanu biernego realności pod lk. 65 Dz. I. w Krakowie i że uchwałę dozwalającą tej extabulacyi doręcza się kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Gleitzmana ustanowionemu.

Wzywa się przeto Józefa Siekluckiego, by kuratorowi stosownych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 11 maja 1894.

L. 8474 (4346 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia Chanę Etlę Ohrbach niewiadomą z życia i miejsca pobytu, że celem doręczenia jej tusądowej rezolucyi z dnia 12 czerwca 1894 l. 7909 w sprawie konkursowej Judy Weinreba ustanowiony został dla niej kuratorem p. Bronisław Gumiński z Doliny.

Wzywa się zatem Chanę Etlę Ohrbach, by temu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczyła lub innego rzecznika sądowi wymieniła, gdyż skutki z tego wynikłe sama sobie przypisze

Dolina, 30 czerwca 1894.

L. 7503 (4322 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie: „Józef Kulczyński“ fabryka wyrobu wódek słodkich w Krakowie i cząstkowej sprzedaży tychże, że na mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 2 maja 1893 przez tutejszy sąd krajowy jako instancyę nadopiekuńczą uchwałą z 19 maja 1893, l. 15839 zatwierdzonego Ottylia Kulczyńska powyższe przedsiębiorstwo na swą wyłączną własność nabyła i że takowe pod dawną firmą dalej prowadzić będzie, podpisując takową słowami: Józef Kulczyński.

Kraków, 9 marca 1894.

L. 10127 (4321)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „S. Rubinstein“, handel i ajencya mąki w Krakowie, której używać będzie Salomon Rubinstein podpisując takową słowami: „S. Rubinstein“.

Kraków, 30 marca 1894.

Zl. 8135 (4475)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, dass bei der am 11 Mai 1894 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung der Mitglieder des „Credit und Sparvereines „Union“ in Kuty registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ die Absätze a) und g) des §. 5 des Vereinsstatutes eliminirt dagegen die Absätze b), d) und e) desselben §. abgeändert und §. 39 ergänzt wurde.

Kolomea, am 9 Juni 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Rzepa pastewna i ściernianka, nasienie świeże i pewne **1 litra 1 zł., 1 kilo zł. 1.30** poleca **J. Bulsiewicz** skład nasion w **Bochni.** 748

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. Niżałowski
Lwów. 823
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Creme Iris
Specyfik na piegi.
Połączenie nader szczęśliwe do wydelikacenia naskórka, **wygubienia piegów,** przeciw opaleniu słonecznemu, pryszczykom, trądzikom itp. nieczystościom skóry. **Użycie pojedyncze, skutek niezawodny!** Już po użyciu jednego słoika kremu, piegi bledną, a przy dłuższem użyciu zupełnie znikają. Każdy słoik kremu IRIS opatrzony jest marką ochronną
apteki pod „Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie,
Cena słoika 80 ct. w. a.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 851

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.
Własne łazienki
dla procedur hydropatycznych. 838

Henneberga jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych
45 ct za metr

aż do zł, 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe

jedwabne damasty	od zł. 1.15	do zł.	11.65
jedwabne fulary	ct. 75	—	3.65
jedwabne grenadyny	ct. 85	—	7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20	—	6.10
jedwabne materye balowe	ct. 45	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł. 9.50	—	42.80

Jedwab Armûres, Merveillenx, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5. ct. 86
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick
820
przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal **można po ukończeniu nauki szkolnej** pobierać w języku niemieckim **dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.**
Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym panienkom jak i na pensyi do nas oddanym.

Własnego wyrobu
materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.
219

C. k. dostawca dworów patent i przywilej
„EXSICCATOR"
5 medali, 2 dyplomy i herb.
Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.
Broszury ilustr. niezbędne i każdego wysyłam franko.
Agentów poszukuję.
Adres dla pism i telegramów:
„EXSICCATOR" Wien.
w Krakowie
nie posiadam filii.
487

Kołdry szyte
z jedwabnego atłasu od zł. 11.50 z wełnianego od zł. 7
poleca
F. Knauer i Syn.
we Lwowie,
plac Kapitulny.
Materace
włosienne od zł. 16, 18, 24 i wyżej. 875

Handel starożytności
(antyków)
Szymona Dornhelma
Lwów, ul. Akademicka l. 8
poleca
karabele i pasy staropolskie, starą broń, porcelanę, obrazy, makaty etc.
Powyższe artykuły kupuje i sprzedaje.

PRAWDZIWY KONIAK MATIGNON
pochodzi z przedystylowania wina czystego z winogron zbieranych w okolicach miasta Cognac. To właśnie stanowi jego smak i wyższość, albowiem wódki wyrabiane z win pochodzących z jakiejkolwiek innej okolicy nie posiadają nigdy ani tego delikatnego smaku, ani zapachu, który stanowi właśnie zaletę wódek i winogron z prowincyi zwanej Cognac we Francyi.
Prawdziwy Cognac Aleksandra Matignon & Comp.
w Cognac. 703
WE LWOWIE dostać można u pp. Hausera i Bienieckiego.
W KRAKOWIE w handlu p. A. Hawełki i w głównych handlach win i likierów.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & Cie Successeurs
31—33, rue Boinod, à Paris.
Krzyż legii honorowej,
Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu roku 1889.

Maszyny parowe horyzontalne pół stałe, kotły o zwrotnym płomieniu, o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.

Maszyny parowe prostopadłe pół-stałe o sile 1 do 20 koni.

Maszyny parowe horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach o sile 3 do 250 koni.

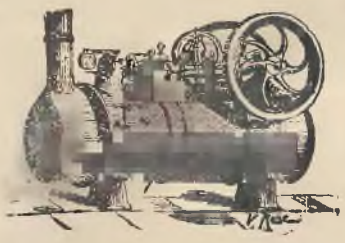

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami 791

Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo	zł. 1.60
„ Souchong	„ 2.—
„ Familijnej	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Wysiewek herbacian.	1.30
„ Wysiewek własnych	„ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista	„ 9.50
Ceylon	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza	„ 10.70
Mocca arabska	„ 10.70
Jawa złota gruboziarn	„ 10.70

572

poleca handel
Karola Ballabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Biuro Zarządu **ul. Akademicka 5.**
FABRYKA SZTUCZNYCH
NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ
JULIANA WANGA
WE LWOWIE
poleca z gwarancyą procentów i jakości składników
mączkę kościaną i superfosfaty
po możliwie najtańszych cenach. 845

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.